Nr. 49. Środa, 2. Marca 1887. **Rok 77.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 *zł.*, półrocznie 8 *zł.*, kwartalnie 4 *zł.*, miesięcznie 1 *zł.* 35 ct. W miejscu rocznie 12 *zł.*, półrocznie 6 *zł.*, kwartalnie 3 *zł.*, miesięcznie 1 *zł.*
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej„ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 cnt., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya p. **Adama**, Rue des St. Peres 84

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z d. 22 lutego b. r. na najniższy wniosek Ministra cesarskiego Domu i spraw zagranicznych, radcę legacyjnego pierwszej kategoryi, Agenora hrabiego **Gołuchowskiego**, zamianować najmiłościwiej posłem nadzwyczajnym i pełnomocnym Ministrem na królewskim rumuńskim dworze.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 21. lutego b. r. dziekana i proboszcza w Dobrzechowie, Feliksa **Buchwalda** i kapelana wojskowego we Lwowie, Emeryka **Porth**, zamianować najmiłościwiej kanonikami honorowymi rzymsko katolickiej kapituły katedralnej w Przemyślu.

Od dnia 10 do dnia 17 lutego b. r. sprawdzono w kraju z chorób zaraźliwych zwierzęcych:

Świerzb u koni: w Wojtkowej (pow. dobromilski) i w Wielkopolu (pow. grodecki).

W powyższym okresie czasu wygasły z chorób stadnych:

Świerzb u koni: w Sufczynie (pow. brzeski).

Nosacizna u koni: w Karniowie (pow. krakowski).

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 2 marca.

Nowy kościelno-polityczny projekt, nad którym pojutrze rozpocznie obradować komisya pruskiej Izby panów, nie wywołał w kołach katolickich tego zadowolenia, na jakie liczono, gdy doszła wieść, iż rząd postanowił uczynić dalszy krok na drodze rewizyi ustawodawstwa majowego. Jakkolwiek w motywach powiedziano, iż projekt jest spełnieniem obietnicy rządu, udzielonej w nocie z dnia 23 kwietnia 1886, że zmierza do tego, aby stosunek między państwem i Kościołem uregulować ostatecznie ku obopólnemu zadowoleniu,—prasa katolicka nie chce uważać wniesionego przedłożenia jako spełnienie gorących życzeń, których ostatnim wyrazem jest powrót do stanu, jaki panował przed rokiem 187?. Projekt przyznaje państwu, co najgłówniejsza, obszerne *veto* przeciw nominacyi niemiłych mu księży parafialnych, czem został osiągnięty główny cel rządu, gdy natomiast ustępstwa, ofiarowane Kościołowi, nie są tyle doniosłe, aby mogły zrównoważyć osiągnięte przez państwo korzyści na podstawie obopólnego układu. Według artykułu pierwszego projektu, tylko biskupi osnabrücki i limburski otrzymali pozwolenie do otwierania w swych dyecezyach seminaryów teologicznych, gdy natomiast w dyecezyach: warmijskiej, wrocławskiej, monasterskiej i kolońskiej, pozostaje stan, wytworzony nowelą zeszłoroczną, zezwalającą tylko na utrzymywanie fakultetów teologii katolickiej, a co się tyczy dyecezyi gnieźnieńsko-poznańskiej i pelplińskiej, to pozostawać będą i nadal także w położeniu wyjątkowem, które może być uchylone tylko na podstawie wyraźnego rozporządzenia cesarskiego. Ze zaś stan wyjątkowy prawdopodobnie nie tak rychło się ukończy, za tem przemawia okoliczność, iż do artykułu pierwszego dodano uwagę, że podlegający arcybiskupowi poznańskiemu i biskupowi chełmińskiemu, klerycy mogą kształcić się w innych, zamiejscowych seminaryach. Zresztą wszystkie zakłady dla kształcenia duchownych będą podlegać i nadal ograniczeniom określonym ustawą z d. 21 maja 1886 r., mianowicie, dozorowi ministra oświaty, który musi być informowany o planie nauk, wykładanych przedmiotach itd.; wreszcie profesorami i kierownikami zakładu mogą być wyłącznie poddani niemieccy, posiadający kwalifikacye wymagane na uniwersytetach, a lista nauczycieli ma być co roku przedkładaną ministerstwu oświaty.

Artykuł II określa bliżej istotę *veto* ze strony rządu, które może nastąpić, gdyby przedstawiony przez biskupa kandydat, ze względów „obywatelskich lub politycznych", nie kwalifikował się do objęcia beneficyum. Otóż według prasy katolickiej, powyższa uwaga daje właśnie wiele do myślenia i budzi obawę, że takie *veto* w rękach władzy może stać się niebezpiecznem dla duchownych, którzy nie umieli we wszystkich wypadkach zaskarbić sobie zupełnego zaufania rządu.

Następny artykuł jest mniej ważnym, zawiera bowiem przepis, według którego biskupi nie mają odtąd obowiązku donoszenia naczelnym prezesom o powodach, zniewalających ich do wydawania na podwładnych im duchownych, kościelnych wyroków dyscyplinarnych.

Artykuł czwarty rozszerza nieco jurysdykcyę biskupią wobec duchowieństwa, a ostatni artykuł odnosi się do sprawy zakazów, jednakże nie reguluje jej na drodze ustawodawstwa, lecz pozostawia dobrej woli rządu. I tak ministerstwo w danym razie może zgodzić się na powrót tego lub owego zakonu, nie ma jednak wyraźnego w tej mierze obowiązku. Zasadniczo wyklucza projekt zakony, które przed walką kościelną nie miały prawa przebywania w Prusach, oraz te wszystkie, których głównem zadaniem jest kształcenie młodzieży. Przeciw powyższemu załatwieniu kwestyi zakonów przemawia cała prasa katolicka, i wyraża przekonanie, iż tak ten artykuł, jak i inne, nie mogą bynajmniej przyczynić się do takiego uregulowania stosunku Kościoła w monarchii pruskiej, jaki byłby pożądany w interesie swobodnego jego rozwoju. Nie ma też wątpliwości, iż nowy projekt spowoduje ożywione rozprawy w obu Izbach, a posłowie katoliccy nie zaniechają wypowiedzieć przy tej sposobności swych życzeń.

Sprawy krajowe.

(Galicyjskie Towarzystwo kredytowe ziemskie).

II.

Całe wczorajsze przedpołudniowe posiedzenie wypełnione było dyskusyą nad sprawozdaniem Dyrekcyi o konwersyi 5 procentowych pożyczek Towarzystwa kredytowego w II półroczu r. 1886.

Najpierw zabrał głos JE. hr. **Russocki**, i w dłuższem przemówieniu dał pogląd na rozwój sprawy konwersyi, naszkicował trudności, jakie przyszło tu pokonać i podniósł dodatnie strony tej żmudnej operacyi. Po rozbiciu się układów z c. k. uprzyw. zakładem dla handlu i przemysłu w Wiedniu, który oświadczył gotowość przeprowadzenia konwersyi 5 procentowych pożyczek na 4½ procentowe za dopłatą po 3 złr. 25 cnt. do każdych 100 złr. dłużnego 5 prc. kapitału, a przy konwersyi na 4 prc. za dopłatą 9 prc. do każdych 100 złr., zainicyowała Dyrekcya szczegółowe rokowania z konsorcyum finansowem, reprezentowanem przez pana Erlangera i składającem się z dolno-austryackiego Towarzystwa eskontowego, banku dla krajów koronnych i firmy Erlangera w Frankfurcie, do którego to konsorcyum przyłączyły się później dwie krajo-

---

2)

Od sympatyi do miłości.

(Ciąg dalszy.)

— W opowiadaniu twojem — rzekł Stefan — łez się czuje wiele, a o tych najmniej wzmiankujesz.

— Ach łzy! Wylewa się je czasem, ale się o nich nie mówi. Zresztą, gdy obeschną, cóż po nich zostaje?...

— Raz jeszcze cię proszę, powiedz mi jak się rodzi ta miłość, która w ten sposób umiera?...

Helena zaśmiała się urywanym, nieszczerym śmiechem:

— Jakieżto śmieszzne — rzekła — że ty mnie pytasz o wytłómaczenie ci rzeczy, z którą tak dobrze obznajomiony być musisz, bo któż lepiej od ciebie znać może te brzaski uczucia?

— Złóż na karb dziwacznego, niczem nieusprawiedliwionego kaprysu tę moją ciekawość, ale jako uprzejma pani domu, skłoń się do tak usilnej prośby gościa.

— Ależ mój Boże! czyż ja wiem — z lekkiem zmięszaniem odparła młoda kobieta — to takie zwykłe!

I nagle odzyskując całą pewność siebie, mówiła jakby pod wpływem wspomnienia:

— W dzień ciemny i dżdżysty pokój wydaje nam się pełen światła i blasku słonecznego. Czujemy w koło siebie jakby woń miłą i upajającą! Ręce niezdolne zająć się żadną robotą, w każdej sukni nam do twarzy, a serce, zdaje się, że odzyskało skrzydła swych lat piętnastu, tak silnie jak niegdyś w piersi uderza..... niby tańczy.... niby tańczy.... niby śpiewa.... bo kocha!

— Tak zapewne obudziła się twoja miłość dla hrabiego — sarkastycznym tonem zapytał Stefan — bo pierwszej miłości tym opisem nie mogłaś chcieć przedstawić....

— Ach! mój drogi — przerwała Helena — pierwsza miłość jest zazwyczaj świętą, śmieszną lub.... wstrętną! O tych rzeczach nie mówi się nigdy!

— Ale powiedz mi, czy tak rzeczywiście obudziła się twoja miłość dla hrabiego?...

— Hrabia nie obudził we mnie miłości.

— Więc cóż obudził?

— Pytania twoje stają się badawczemi, ale nie mam nic przeciw temu i chętnie im się poddaję. Hrabia obudził... wiesz — dodała, spokojnie nawlekając igłę — sama nie wiem co....

— Więc jakieś uczucie nieokreślone?

— O nie! Już wiem.... wiele sympatyi....

— Dlaczegóż nie powiesz od razu wiele przyjaźni? to uczucie bardzo modne i jaśniejsze zarazem. Przyjaźń jest dla was tem, czem są te długie okrycia, które nosicie obecnie. Zasłaniają was zupełnie i przed wszystkiem chronią, toalety i uczucia dążą widocznie do wygody.

— Zupełnie odróżniam sympatyę od przyjaźni....

— Co do mnie, nigdy nie rozumiałem, co właściwie oznacza wyraz sympatya? Jaki to jest rodzaj uczucia? Są słowa, których używamy, nie zdając sobie z nich sprawy, jedynie może dla tego, że są w używaniu.

— Sympatya — odpowiedziała Helena — jest uczuciem mniej spokojnem niż przyjaźń a spokojniejszem od miłości, której jest pokrewną.

— Chcesz po prostu powiedzieć — przysuwając sobie fotel, rzekł Stefan — że się zaczyna od sympatyi, aby dojść do miłości....

— Jest to w każdym razie najprostsza droga...

— A czy się ją prędko przebiega?...

— O! to od tysiąca rzeczy zależy. Najprzód od jakości przyborów podróżnych....

— A te powinny być?...

— Pełne illuzyj....

— O te nie trudno.... tych najmniej w życiu braknie. Jeżeli się jedną illuzyę straci na rogu ulicy, można być pewnym, że na rogu drugiej znajdzie się inną....

— Że się znajdzie inną, to możliwe, ale nigdy tej, którą się straciło. Jedynej może rzeczy, której w życiu odzyskać nie można, to właśnie straconych illuzyj. Gdybyśmy je wszystkie zachować mogli, moglibyśmy także wiecznie młodymi pozostać.

— Ładna myśl i ładnie wypowiedziana. Na seryo, nie znam kobiety, z którąby milej gawędzić można. Ale znajduję cię dziś tak niezwykle dobrze do szczerości usposobioną, że zrozumiesz zapewne, iż pragnę z tego wyjątkowego usposobienia skorzystać, aby się dowiedzieć, czy na tej prostej i krótkiej drodze, wiodącej od sympatyi do miłości, daleko już zaszłaś?..

— Na wpół drogi — bez namysłu odpowiedziała p. Helena.

— A! — wstając gwałtownie z miejsca, rzekł Stefan — i myślisz?!...

— Nie myślę wcale....

— Bo jak się już jest w połowie drogi, idzie się zazwyczaj dalej....

— Najczęściej.

— A czasem?..

— Wraca się.

Nastała chwila milczenia, po której Stefan, zbliżając się do żony, zniżonym zapytał głosem:

— Cóżbyś zrobiła Heleno, gdybym cię dzisiaj prosił, byś zawróciła z tej drogi?

— Zadziwiłabym się niesłychanie — spokojnie odpowiedziała młoda kobieta.

— Ale cóżbyś zrobiła, gdybym cię o to... błagał?

Helena spojrzała na męża, jednem z tych przelotnych a wymownych spojrzeń, które wiele rzeczy przypominają temu, na którym spoczną. Trochę nerwowym ruchem rzuciła robotę na stół, wstała i zbliżyła się do kominka. Tutaj, wsparta o wystającą, marmurową płytę:

— Przypomniałabym ci - wolnym rzekła głosem — że naruszasz tą prośbą układ, przez ciebie samego podany, do przyjęcia którego zniewoliłeś mnie poniekąd. Kiedyś, dawno temu, układ ten wydał mi się barbarzyńskim... wstrętnym.... Nie bierz mi tego za złe, byłam wtedy tak młodą.. Dziś inaczej się nań zapatruję i pragnę zachować tę obopólną wolność, której żądałeś wówczas w własnym tylko interesie.

— Rozumna kobieta podobnych układów nie może brać na seryo...

— A?.. — z niewesołym uśmiechem odparła Helena — jeżeli rozumny człowiek podobne układy tak seryo w czyny zamienia....

— Wiem, że zanadto jesteś rozumną... wtrącił Stefan.

— Bym choć na chwilę myśleć mogła — przerwała mu Helena — że na progu tego pokoju nie odnajdziesz illuzyi lepszej nad tę, którą co tylko przy tym kominku straciłeś. Do widzenia... — dodała, żegnając go zimnem skinieniem głowy i znikła po za jedwabną kotarą, zwieszającą się u drzwi.

we firmy, mianowicie galicyjski bank kredytowy we Lwowie i Towarzystwo wzajemnego kredytu w Krakowie. Zawarty pod dniem 5 października 1886 układ z pomienionem konsorcyum był znacznie korzystniejszy, niż ten, który mógłby był przyjść do skutku na podstawie oferty zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu w Wiedniu. Podczas gdy zakład ten żądał, jak wyżej powiedzieliśmy, dopłaty na każde 100 złr. 3 złr. 25 ct. za przeprowadzenie konwersyi 5 prc. pożyczek na 4½ procentowe, mogła Dyrekcya na podstawie układu zawartego z wyżej wymienionem konsorcyum przeprowadzić taką samą operacyę za dopłatą tylko 2 zł. 75 ct. Konsorcyum bowiem płaci za każdy 4½ prc. list, opiewający na 100 zł., 97 zł. 50 ct., za kupon zaś przypadający 30 czerwca 1887 r. 2 zł. 50 ct., razem tedy płaci na korzyść dłużnika, zaciągającego 4½ prc. pożyczkę 99 zł. 75 ct. a gdy na spłatę 5 prct. pożyczki wraz z prowizyą za pół roku potrzeba 102 zł. 50 ct., tedy cała dopłata wynosi 2 zł. 76 ct. Oprócz tego uzyskała Dyrekcya inne jeszcze korzyści. Sumy pożyczek 5-procentowych, jakie miały być skonwertowane w II półroczu r. 1886, oznaczono w układzie na 10 milionów, która to suma wobec zgłaszających się bardzo licznie o promesy (od połowy października do 10 listopada z. r. wydano 272 promes konwersyjnych), okazała się niewystarczającą. Skutkiem tego Dyrekcya postarała się u konsorcyum o podwyższenie tej sumy do 12 milionów, lecz ostatecznie i tę granicę przekroczono, albowiem pożyczki konwersyjne, zrealizowane w drugiem półroczu r. z., dosięgły ogólnej sumy 12,566,500 zł. Z powodu zupełnego wyczerpania maksymalnej sumy, oznaczonej w układzie z konsorcyum finansowem, nie można było załatwić 30 podań o zrealizowanie pożyczek konwersyjnych. Należytość przypadająca Towarzystwu od konsorcyum w gotówce za zakupione przez nie listy konwersyjne, a przeznaczone na wypłatę wylosowanych 5-procentowych listów, wynosząca z końcem roku 1886 sumę 11,940.800 zł. 25 ct. została pokrytą pierwszorzędnemi efektami pupilarnemi nominalnej wartości 12,929.220 zł., a oprócz tego pół-milionową kaucyą, wniesioną do kasy Towarzystwa. Mowca podnosi w końcu, iż Dyrekcyi chodziło przy konwersyi o wyzyskanie wszystkich możliwych korzyści i dogodności dla stron i że korzyść z tej operacyi, przeprowadzonej z jak największą oględnością, jest niezawodnie po stronie konwertujących.

Na temat konwersyi, oraz komu należy się zasługa za pomyślny wynik operacyi, przemówił następnie dyrektor hr. Golejewski, gdy jednak wynikła ztąd dyskusya poczęła przybierać charakter zbyt żywy i osobisty, zarządzono na wniosek pp. Ujejskiego i hr. Wodzickiego — tajne posiedzenie, które trwało od godziny kwadrans na 12tą do kwadrans na 1szą.

Po otwarciu jawnego posiedzenia, del. Augustynowicz dowodził przedewszystkiem, iż listy 4-procentowe są znacznie lepsze od 4 i pół-procentowych, doradzał zamknąć te ostatnie i uczynił wniosek, aby przy mającym się zawrzeć nowym układzie z konsorcyum finansowem czuwano nad należytem uwzględnieniem listów 4-procentowych.

Del. Winnicki zapytywał się, w jakiem stadyum znajduje się obecnie konwersya? Na to oświadcza J. E. hr. Russocki, iż w umowie konsorcyum finansowe zastrzegło sobie, że gdy renta majowa spadnie niżej 78 złr. 60 ct., w takim razie ma nastąpić suspensya konwersyi, a ponieważ kurs tej renty jest obecnie istotnie niższym niż to unormowano w układzie, przeto konwersyę zasystowano aż do czasu zawarcia nowego układu, który musi nastąpić najpóźniej w 6ciu miesiącach.

Del. Onyszkiewicz nie zgadza się we wszystkiem z zapatrywaniami J. E. prezesa, bo chociaż faktem jest, iż konsorcyum 1 kwietnia i 1 października każdego roku może zerwać układ i może zasystować konwersyę, gdyby kurs renty majowej spadł niżej 78 zł. 60 ct., to przecież z układu wynika, iż umowa traci wówczas dopiero walor, gdyby konwersya nie była podjęta na nowo w ciągu 6 miesięcy. Co się zaś tyczy tego warunku, należy go w ten sposób rozumieć, iż konsorcyum finansowe powinno zaraz po powrocie renty majowej do kursu 78 zł. 60 ct. podjąć dalszą konwersyę a nieczekać aż 6 miesięcy, a tylko w takim razie, gdyby renta ta w ciągu całego pół roku nie podniosła się do kursu 78 zł. 60 ct., należy uważać układ za zerwany. Mowca czyni dwa wnioski: Pierwszy, na wypadek, gdyby układ został zerwany 1 kwietnia; Zgromadzenie wyraża życzenie aby Dyrekcya poczyniła starania dla ewentualnego układu z innem konsorcyum, a to, gdyby nieodnowiono obecnego układu. Drugi wniosek brzmi: „Dyrekcya poczyni rokowania celem zniesienia suspensyi w chwili, gdy kurs renty dojdzie do 78 zł. 60 centów".

Wnioski te wywołały obszerną dyskusyę, w której brali udział J. E. hr. Russocki, dając zapewnienie, iż Dyrekcya będzie się starała przeprowadzić jak najprędzej całą konwersyę, dalej del. Abrahamowicz, który przestrzegał przed optymizmem, jakoby konwersya mogła być przeprowadzoną w I. półroczu b. r., del. Ujejski, który nie radził zbyt się niepokoić całą sprawą, znajduje się ona bowiem w lepszem stadyum, niż to się wydaje niektórym delegatom; w końcu dyrektor hr. Golejewski, i delegaci Bobczyński, hr. Krukowiecki, Przyłęski, syndyk Towarzystwa dr. Skałkowski.

Oba wnioski del. Onyszkiewicza, przeciw którym obudziła się z początku silna opozycya, zostały przyjęte bardzo znaczną większością głosów.

Uchwalono dalej:

a) Wniosek Dyrekcyi: Przyjmuje się do wiadomości sprawozdanie Dyrekcyi o konwersyi 5 prc. pożyczek Towarzystwa kredytowego ziemskiego, dokonanej w II półroczu 1886.

b) Wniosek Augustynowicza, podany wyżej co do uwzględnienia listów 4 prc.

c) Wniosek Bobczyńskiego, aby dotychczasowa komisya konwersyjna, w skład której wchodzą pp. Badeni, Vivien i Abrahamowicz urzędowała dalej, aż do skończenia konwersyi.

Dwa wnioski del. Pruszyńskiego, domagające się konwertowania 4½ prc. listów na 4 prc., jednogłośnie niemal odrzucono.

Wreszcie uchwalono na wniosek del. Bobczyńskiego, aby komisya która zajmowała się konwersyą istniała i funkcyonowała w dotychczasowym komplecie, aż do czasu zupełnego przeprowadzenia konwersyi.

Na tem zamknął przewodniczący posiedzenie po godzinie 2 po poł.

Wieczorem odbyło się poufne zebranie delegatów, na którem naradzano się nad sprawą wyboru do Dyrekcyi. (*P. O. t. Poczt.*)

Wykazy nadetatowych nauczycieli i nauczycielek.

Sejm krajowy wyraził w uchwalonych dnia 19 stycznia b. r. rezolucyach życzenie: 1) ażeby na przyszłość c. k. Rada szkolna krajowa, przedstawiając Wydziałowi krajowemu preliminarz wydatków krajowego funduszu szkolnego, wykazywała corocznie szczegółowo potrzebną ilość nauczycieli i nauczycielek nadetatowych, przy każdej szkole z osobna, a mianowicie, aby potrzebę tychże nauczycieli do uprawnionych żądań, do istniejących stosunków miejscowych i do rzeczywistego stanu dwuletniej frekwencyi uczniów, zawsze ściśle stosowała, tudzież, ażeby następnie do wykazanego w ten sposób stanu nauczycieli i nauczycielek nadetatowych prawo asygnowania kredytu (Rubryka VIII, Dział I wydatków krajowego funduszu szkolnego) w ciągu odnośnego roku szkolnego, jak najściślej ograniczała; dalej 2) aby c. k. Rada szkolna krajowa w takich przypadkach, w którychby zachodziła potrzeba ustanowienia w pewnym okręgu szkolnym posady nauczyciela nadetatowego, w tym samym okręgu szkolnym zaś znajdowała się choćby jedna szkoła już zorganizowana, któraby dla braku kandydata nauczycielskiego miała być nieczynną, naprzód zawsze posadę etatową, a potem dopiero posadę nadetatową obsadzała.

C. k. Rada szkolna krajowa postanowiła zastosować się do wyrażonych w tych rezolucyach życzeń Sejmu krajowego i w tym celu wezwała rady szkolne okręgowe, aby w terminie nieprzekraczalnym do 15 maja b. r. przedłożyły wykazy, sporządzone według jednolitego formularza. Każdy wykaz ma być podpisany przez inspektora okręgowego, który za autentyczność cyfr, objętych wykazem, osobiście jest odpowiedzialnym.

Wykazy obejmować mają zarówno te szkoły, dla których ustanowiono w roku 1886/7 na mocy osobnego zezwolenia nauczycieli nadetatowych, jak i te, dla których ze względu na istniejące stosunki ustanowienie nowych nauczycieli nadetatowych, okazuje się koniecznie potrzebnem.

Celem zapobieżenia zwłoce w poborze należytości nauczycieli nadetatowych, upoważniła c. k. Rada szkolna krajowa Rady szkolne okręgowe do asygnowania, aż do dalszego odwołania, płac wszystkim tym nauczycielom nadetatowym, których na mocy wydanego zezwolenia, ustanowiono na rok szkolny 1886/7, i którym płacę po koniec sierpnia b. r. z Rady szkolnej krajowej zaasygnowano. Ta dalsza asygnata może jednak nastąpić pod tym jedynie warunkiem, że w okręgu nie ma szkół nieczynnych z powodu braku kandydata nauczycielskiego, tudzież, jeżeli frekwencya w bieżącem półroczu jak również wpisy szkolnego roku przyszłego okażą niezbędną potrzebę pozostawienia nadal nauczyciela nadetatowego, wreszcie, jeżeli dla nadetatowych klas, względnie oddziałów równorzędnych, zabezpieczone będą osobne, należycie urządzone izby szkolne. W końcu zalecono Radom szkolnym okręgowym, aby postępowały z całą oględnością, stosując się ściśle do wskazówek, zawartych w odnośnem rozporządzeniu.

Odpowiedź Ministra obrony krajowej, hr. Welsersheimba

na interpelacyę Sturma o niekorzystnych dla ludności austryackiej różnicach między austryacką a węgierską ustawą o pospolitem ruszeniu, tudzież austryackiem a węgierskiem rozporządzeniem wykonawczem, brzmi w przekładzie z stenogramu, jak następuje:

Panowie posłowie Sturm i towarzysze na posiedzeniu Izby poselskiej dnia 15 b. m. wnieśli interpelacyę do Ministra obrony kraj., która po bardzo obszernych wywodach kończy się przydłuższym szeregiem zapytań. Będę miał zaszczyt odpowiedzieć naprzód na wywody, a potem na zapytania.

Wywody i zaptyania tyczą się z jednej strony ustawy, z drugiej strony ogłoszonych przepisów organizacyjnych o pospolitem ruszeniu. Z góry nadmienić muszę, że ani jedno, ani drugie nie może być przedmiotem parlamentarnie formalnego „usprawiedliwienia" — jak się wyraża interpelacya, gdyż ustawa jest sposobem konstytucyjnym i to jednego czasu i w obu częściach Monarchii przeobradowana, uchwalona i sankcyonowana; organizacya zaś pospolitego ruszenia pozostawiona przepisem §. 4 ustawy wyższym rozporządzeniom. Mimo to bynajmniej nie myślę usuwać się z pod spadającej na mnie odpowiedzialności moralnej, chociaż pominąwszy nawet kwestyę formalną, oświadczyć muszę, że nie można poddawać nowej dyskusyi ustawy już uchwalonej i w ten sposób zaczynać może formalne postępowanie parlamentarnie w sprawie, która nie da przeprowadzić się od razu, lecz tylko stopniowo, jaką jest sprawa organizacyi pospolitego ruszenia. Urządzenia nasze są i tak już dosyć skomplikowane i nie sprzyjają wczesnemu wprowadzeniu w życie tego, co przychodzi do skutku.

Minister obrony krajowej niejednokrotnie oświadczał, że w tej wys. Izbie przeciwników znać nie chce gdyby ich miał; każdemu z nich życzyłby przejąć ciężką jego troskę i odpowiedzialność. Mimo to zawsze z chęcią jestem gotowością, gdy chodzi o rozwianie mylnego pojmowania rzeczy i usunięcie ile możności wszystkich wątpliwości. W tym też duchu proszę przyjąć wywody moje o najważniejszych szczegółach interpelacyi.

Interpelacya zaczyna się od słów: „Według §. 2 ustawy z dnia 27 grudnia r. 1867 o sprawach wspólnych wszystkim krajom Monarchii austryackiej ma także ustanowienie systemu siły zbrojnej być traktowane w obu częściach Monarchii na tych samych zasadach, wspólnie od czasu do czasu umówionych." Otóż pojęcie zasad równych, które polegać mają na umowach od czasu do czasu, samo w sobie jest bardzo rozciągłe. Gdyby się je ściśle brać chciało, możnaby nawet każdy wyraz ustawy uważać za „postanowienie zasadnicze", a może byłoby dobrze, gdyby się od samego początku gdy po raz pierwszy przychodziły do skutku postanowienia o sile zbrojnej, było się wychodziło z jak najściślejszego pod tym względem stanowiska. Muszę zaś z przyciskiem tu wypowiedzieć, że nietylko sama ustawa o sile zbrojnej w obu częściach Monarchii zawiera postanowienia różne między sobą i to wcale nie mało znaczące, lecz szczególniej także ustawa o obronie krajowej, jak pierwotnie w obu częściach Monarchii przyszła do skutku, zawiera bardzo wielkie różnice.

Zresztą zdaje mi się, że w kole szanownych panów interpelantów pod tym względem nie wszędzie tak ścisła zastosowywana jest miara, a mniemanie to czerpię z pewnej mowy, wygłoszonej na umotywowanie wniosku pewnego wśród obrad nad ustawą o pospolitem ruszeniu. W mowie tej powiedziano: „Nadmieniam jeszcze, że stosunki na Węgrzech są wcale różne i że n. p. obowiązuje dziś na Węgrzech inna ustawa o obronie krajowej niż u nas i że Węgrzy pozostali co do obrony krajowej przy swojej ustawie z r. 1868, podczas gdy my uchwaliliśmy w r. 1883 ustawę nową. Mogę przeto twierdzić, że skoro obrona krajowa tu na Węgrzech może być wcale różna, mogłoby także pospolite ruszenie tu a na Węgrzech okazywać tem więcej pewne różnice. Wszakże jesteśmy państwem samodzielnem, a jak Węgry same zrobiły sobie ustawę o pospolitem ruszeniu w r. 1868, której my do dziś dnia jeszcze nie mamy, i jak Węgry pozostały co do obrony krajowej, również przy ustawie z r. 1868, podczas gdy my dziś wcale inną mamy, o wiele uciążliwszą i zasadniczo różną, wedle której organizacya obrony krajowej nie należy już do władzy ustawodawczej, lecz do wykonawczej — tak możemy też mieć ustawę o pospolitem ruszeniu z niektóremi przepisami innemi od obowiązujących na Węgrzech". Słowa te wypowiedział szanowny autor teraźniejszej interpelacyi.

Powiedziano w niej dalej: „Zadziwia przeto, obraża i przygnębia ludność austryacką ten fakt, że nowy podatek z krwi, zaprowadzony pospolitem ruszeniem na wszystkie osoby płci męzkiej, zdatne pod broń, esencyonalnie i zasadniczo różny jest tu a na Węgrzech, różny pod względem pozostawienia możności dorobku w życiu cywilnem, różny pod względem ochrony osób zobowiązanych do służenia w wojsku, jako też pod względem ekonomicznych potrzeb ludności, a wszystko na niekorzyść ludności austryackiej w porównaniu z węgierską." Przedewszystkiem stwierdzam, że różnice, zachodzące w niewielu mniej ważnych punktach ustawy i przepisów wykonawczych, nie tyczą się obowiązków w wojnie, lecz głównie liczą się tylko z temi różnicami, które uznał autor interpelacyi w przytoczonej co dopiero mowie. Ale nie zdaje mi się, iżby zarzut krzywdy wyrządzonej naszym pospolitakom jakkolwiek dał się usprawiedliwić, i w tym względzie dam wszelkie objaśnienia, jakich interpelacya żąda. Ograniczę się jednak na faktycznych sprostowaniach i nie będę mówił o wnioskach odrzuconych przez większość Izby wśród obrad nad ustawą o pospolitem ruszeniu, zwłaszcza, że wnioski te nie tyczyły się szczegółów przeważnego znaczenia.

Przechodzę tedy do punktu, do którego odnosi się pierwsze sprostowanie moje. Interpelacya mówi: „Dozwolone, na wypadek niebezpieczeństwa z powodu zwłoki, użycie pospolitego ruszenia za granicą, ograniczone jest w ustawie węgierskiej tylko na czas, gdy Sejm węgierski nie będzie zebrany, a i wtedy jeszcze Rząd natychmiast powinien zażądać przyzwolenia Sejmu, podczas gdy ustawa austryacka wcale nie zawiera takowego ograniczenia." Z przepisami ustawy w ręku pozwalam sobie nasamprzód nadmienić, że ustawa węgierska pod tym względem mówi co następuje: „Tylko, gdyby Sejm nie był zebrany i gdyby z powodu zwłoki urosnąć mogło niebezpieczeństwo, może Najj. Pan pod odpowiedzialnością całego ministerstwa i pod warunkiem zażądania przyzwolenia *ex post* natychmiast przy następnem zebraniu się Sejmu..." i t. d. Jest tu więc pewna różnica między brzmieniem ustawy a przytoczonemi słowami interpelacyi, która opuszcza wyrazy: „przy następnem zebraniu się Sejmu". Jest, co prawda, w samej także ustawie austryackiej a węgierskiej różnica co do tego punktu, ta mianowicie, że austryacka — tak samo o pospolitem ruszeniu, jak dawniejsza o obronie krajowej — nawet w tym, jak mi się zdaje, wyjątkowym wypadku, że Rada państwa byłaby zebrana w chwili ewentualnego użycia ludzi z pospolitego ruszenia za granicą, daje Najj. Panu prawo, na propozycyę Rządu wydać w tym duchu rozporządzenie bez poprzednich rozpraw parlamentarnych, choć naturalnie za usprawiedliwieniem go *ex post*; ale różnica ta — wypowiadam tu własne mniemanie, które jednak większość podzielała — nie jest niekorzyścią po stronie austryackiej, lecz owszem stanowczą zaletą naszej ustawy. Muszę bowiem powiedzieć, że parlamentarna dyskusya o będących w toku wykonania krokach wojennych jest po prostu niedorzecznością, jakiej też nie przepisują ustawy żadnego innego państwa.

Pozwoliłbym sobie wskazać tu na najświeższe doświadczenie. Pod względem u-

---

Pozostawszy sam, Stefan, szybkim krokiem chodząc po pokoju, zamyślił się głęboko. Zdawało mu się, że się zachował jak student, że dyplomacya, w którą się uzbroił, wchodząc do salonu żony, pełnym lotem go odleciała. Czuł, że Helena odrazu pojęła, o co jaśniej i lepiej od niego, o co mu właściwie chodziło. Był zazdrosnym o hrabiego i to uczucie wydało mu się śmiesznem, ale, pomimo tego, istnieć nie przestawało.

Myślą powracał do przeszłości i teraźniejszość wydała mu się dziwną i niezrozumiałą. Zaledwo sześć lat temu, ożenił się z Heleną z prawdziwej miłości. Po roku pożycia, byli względem siebie tem, czem byli dzisiaj, to jest, jednem z tych małżeństw przyzwoitych ale obojętnych, prawie sobie obcych. W przeciągu jednego roku, znudziła go, zmęczyła i zobojętniała mu zupełnie ta sama kobieta, która dzisiaj, jak przed sześcioma laty, przyozdobiona była w oczach jego wszelkiemi powabami. Historya jego małżeństwa, jeżeliby kiedykolwiek na myśl komu przyszło ułożyć ją w powieść, powinnaby nosić tytuł „Pomyłka", bo też dziwnie się omylił. Młoda dziewczyna w której się zakochał, wydawała mu się kobietą skończoną, chłodną i obojętną; w żonie znalazł istotę gorącą i dziecinnie w nim zakochaną. Oddała mu się całem sercem od razu. Kochała go zanadto i serce tego zepsutego powodzeniami światowca, obojętniało w miarę, jak jej przepełniało się miłością.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Alces.

chwalenia zażądanego przez Rząd kredytu 12-milionowego, panowała wszechstronna, godna uznania, jak najpatryotyczniejsza gotowość. Zdaje mi się, że od pierwszej chwili nie było rzeczą wątpliwą, że kredyt ten, skoro uznany był za konieczny, z wszystkich stron też przyzwolony będzie. Mimo to upłynęło dni dziesięć od wniesienia projektu, a do dnia dzisiejszego nie skończyło się konstytucyjne postępowanie, bo Izba wyższa jeszcze ma orzec. Przykład ten dowodzi już, jako niepodobieństwem byłoby, w razie niebezpieczeństwa z powodu zwłoki, zatrzymać w ustawie przepis o konieczności rozpraw parlamentarnych przed wydaniem rozporządzenia.

W interpelacyi powiedziano dalej: „Tak samo ustawa węgierska w §. 3cim ma na oku, żeby tylko osoby po wojskowemu wyćwiczone można pociągać do uzupełnienia armii.“ Muszę zacytować tu rzeczywisty przepis. Paragraf 5ty ustawy węgierskiej brzmi: „W tym celu użyć można tylko takie osoby z pospolitego ruszenia, które powołane zostały na podstawie już dokonanego powołania obrony krajowej, a które albo już dawniej po wojskowemu wyćwiczone zostały, albo przy tej sposobności natychmiast stosowne wyćwiczenie otrzymają.“ Zdaje mi się przeto, że to niezupełnie prawdziwe twierdzenie, jakoby wedle ustawy węgierskiej tylko osoby już wyćwiczone mogły być pociągane do uzupełnienia armii. Dążenie jest takie — a to samo dążenie zawarte jest także w austryackich przepisach wykonawczych — żeby naturalnie nie ludzie niewyćwiczeni bezpośrednio, lecz właśnie dopiero w szeregach oddziałów uzupełniających, w których stosownie do przeznaczenia otrzymają właściwe wyćwiczenie, prowadzeni byli na nieprzyjaciela.

A dalej powiedziano, że wedle ustawy węgierskiej, „osoby, wstępujące bezpośrednio do obrony krajowej, tylko też w obronie krajowej użyte będą“. Przepis ten, to prawda, jest w ustawie węgierskiej Ale pozwoliłbym sobie tutaj powołać się tylko na to, że sam szanowny pan autor interpelacyi w dyskusyi nad ustawą o pospolitem ruszeniu, stawiał wniosek o wiele dalej posunięty, to jest, żeby uzupełnienie armii w ogóle działo się z szeregów obrony krajowej. Z tego więc stanowiska trudno pewnie oddawać się na prawdę wielkim skrupułom, że niektórzy ludzie z dawniejszego etatu obrony krajowej, gdy się ich w obronie krajowej potrzebować nie będzie, pociągani będą także do uzupełnienia armii. Nie sądzę, iżby to należało do dążności tej strony wys. Izby (lewicy), małoduszne w tej sprawie zakreślać granice. Byłoby rzeczą niewłaściwą, gdy się ma pewne kategorye do celów uzupełnienia na zawołanie, i gdy ich pewna część siły zbrojnej nie potrzebuje, wykluczać je, aby może inne, starsze kategorye pociągać do uzupełnienia armii; i zdaje mi się, iż po dojrzałym namyśle każdy przepis taki może nazwać wadą ustawy. Zresztą mogę pod tym względem nadmienić, że w praktyce wypadek taki prawdopodobnie nie łatwo się zdarzy.

Następnie w interpelacyi powiedziano, że „wedle ustawy węgierskiej ci, którzy się wykupili od służby wojskowej, nie mogą być pociągani do uzupełnienia armii, podczas, gdy ustawa austryacka nic o tem nie mówi, i tylko w sprawozdaniu komisyi mieści się uwaga o osobach wykupionych“. Prawda, że w tej wys. Izbie, o ile pomnę, w obradach plenarnych nad tym przedmiotem, nie obradowano o tym punkcie. Ale powołuję się co do tego na oświadczenie, które sam w pełnej Izbie zdałem. Gdy się dotknięto tej sprawy, oświadczyłem, że w ustawie austryackiej nie potrzeba przepisu, jak w ustawie węgierskiej, gdzie przepis ten ma też pewną racyę bytu. Rząd nie byłby wprawdzie sprzeciwiał się pomieszczeniu takiego przepisu w ustawie, ale uważał go za niepotrzebny, będąc stanowczo tego zdania, że samą formą ustaw kwestya ta jest wykluczona. Albowiem w ustawie, zaprowadzającej ustawę o sile zbrojnej, mieści się znane szanownym panom postanowienie, że osoby wykupione są na zawsze zwolnione od wszelakiej służby wojskowej, naturalnie takiej, jaka wówczas istniała. Postanowienia tego ani nie narusza, ani nie znosi żadne postanowienie ustawy o pospolitem ruszeniu. Powiedziano bowiem w ustawie o pospolitem ruszeniu tylko to, że postanowienia ustawy o sile zbrojnej są zniesione, o ile naruszone są ustawą niniejszą i pozostają z nią w sprzeczności. O ustawie wprowadczej, która jest samoistna, mowy nie było, a Rząd uznać musi, że sprawa ta jest prawnie zupełnie unormowaną. Na Węgrzech inaczej mają się rzeczy. Na Węgrzech nie wydano ustawy wprowadczej, lecz przepisy te są zawarte w samej ustawie o sile zbrojnej, i to pewnie było na Węgrzech niepozbawioną słuszności przyczyną, że postanowienie o osobach wykupionych pomieszczono w samejże ustawie o pospolitem ruszeniu. W rzeczywistości uważam osoby wykupione za całkiem niewątpliwie wolne od pociągania ich do uzupełnienia armii, a przeglądając kategorye, które w rozporządzeniu wykonawczem są przeznaczone do uzupełnienia armii, można przekonać się, że osoby wykupione do kategoryj tych nie należą. (C. d. n.)

Ludwik Jacobini.

Ze wszystkich sekretaryatów, załatwiających sprawy Stolicy Apostolskiej, sekretaryat stanu spraw zagranicznych jest najważniejszym. Było więc zawsze staraniem Papieży, wybierać na to stanowisko ludzi wysoce uzdolnionych, a nawet w kolegium kardynałów uchodziło to stanowisko zawsze za najzaszczytniejsze ale zarazem najtrudniejsze.

Gdy Leon XIII w początkach r. 1878 objął Stolicę koscioła katolickiego, zastał posadę sekretarza stanu opróżnioną, gdyż prawie równocześnie ze śmiercią Piusa IX zmarł także i sekretarz stanu spraw zagranicznych, kardynał Antonelli. Leon XIII mianował zrazu kardynała Ninę, ale gdy po niejakim czasie wybór ten okazał się niebardzo szczęśliwym, powołał Leon XIII na dniu 16go grudnia 1880 na stanowisko sekretarza stanu spraw zagranicznych mianowanego przed rokiem kardynałem, Ludwika Jacobiniego.

Ludwik Jacobini urodził się 6go stycznia 1832 roku w Genzano. Był synem papieskiego ministra robót publicznych. Studya odbywał w Rzymie i wstąpił wcześnie do stanu duchownego. Wcześnie użyty w kongregacyi wschodnich obrządków, odznaczał się tam zdolnościami.

W r. 1858 mianowany został kanonikiem lateranenskim przy kościele św. Jana, w r. 1862 papieskim prałatem domowym, sekretarzem kongregacyi propagandy spraw zagranicznych, a wreszcie członkiem — bardzo czynnym — *Academia di Religione cattolica*. Podczas soboru watykańskiego sprawował Jacobini obowiązki podsekretarza i wtedy zwrócił na siebie uwagę. 25 marca 1874 r. został mianowany arcybiskupem Tessaloniki *in partibus inf.*, a w r. 1875 rzeczywistym podsekretarzem stanu. Na tym urzędzie zwracał na siebie uwagę jako jeden z najzdolniejszych dyplomatów rzymskich; zbliżony do monsignora Czackiego i kardynała Franchiego, doznawał od tych wpływowych osobistości poparcia i protekcyi. Za ich też sprawą został w r. 1874 po Falcinellim nuncyuszem wiedeńskim. Na tem stanowisku rozwinął wielką działalność. Wpłynął on skutecznie na uśmierzenie wszelkich różnic i za jego to sprawą w nominacyach biskupów następowało ścisłe porozumienie między dworem wiedeńskim a Kuryą rzymską. Pamiętną jest podróż nuncyusza Jacobiniego do Galicyi w r. 1875, jego pobyt w Krakowie, podróż do Starej Wsi na koronacyę obrazu Matki Boskiej i do Lwowa. — Wielką obdarzony łatwością wymowy, mający właściwą rzymskim dygnitarzom prostotę i serdeczność, o żywych ruchach, a choć niskiego wzrostu, poważnej postawy, zjednał sobie ogólną w kraju naszym sympatyę i był świadkiem objawów wierności i przywiązania wszystkich warstw społecznych do Stolicy św. Rezultatem zbadania na miejscu stosunków była zmiana w metropolii unickiej we Lwowie, oraz pamiętna bulla o reformie zakonu Bazylianów.

W Wiedniu nuncyusz Jacobini przeprowadzał rokowania z dyplomatami rossyjskimi, a mianowicie ambasadorem Oubrilem, a zakończył pertraktacye w Rzymie, jak wiadomo, połowicznym, ale niemniej znaczącym faktem nominacyi biskupów na wakujące dyecezye i uregulowaniem kwestyi seminaryów. Jest odwiecznym zwyczajem, że nuncyusze wiedeński, paryski i madrycki, w cztery lata po swej nominacyi otrzymują kapelusz kardynalski; otrzymał go więc i Jacobini z tytułem St. Maria della Vittoria. Jako kardynał pozostał jeszcze jako pronuncyusz jakiś czas w Wiedniu, a w listopadzie r. 1880 został powołany na stanowisko sekretarza stanu spraw zagranicznych przy Stolicy Apostolskiej, przyczem powierzył mu Leon XIII zarząd dóbr papieskich, stanowisko prefekta Kongregacyi lauretańskiej, członka św. inkwizycyi, kongregacyi biskupów i kanoników regularnych, propagandy ceremoniału, nadzwyczajnych spraw kościelnych, wreszcie protektorat zakonu Maltańskiego, Karmelitów bosych, Anima, Akademii teologicznej i Sióstr Bożej miłości w Austro-Węgrzech.

Na nowem stanowisku rozwinął Jacobini gorączkową, nieustanną czynność. Ale miał też pola sporo do pracy. Zszeregowane za potyfikatu Piusa IX pod godłem *non possumus* obozy katolickie były w wielu kierunkach rozbite, bez jasno wytkniętej drogi postępowania. Zelotyzm poprzednich dostojników watykańskich pogorszył jeszcze sprawę, wywołując w Niemczech „kulturkampf“, zerwanie stosunków z Szwajcaryą, z Holandyą, Belgią i innemi państwami. Kardynał Jacobini ogarnął to wszystko złe, co dawniejsze czasy przyniosły — zaczął szukać drogi porozumienia, kompromisu, załagodzenia ostrości sytuacyi bez zrzeczenia się zasad historycznych katolickiego kościoła.

Nie chcemy tu zapuszczać się w ocenienie całej dyplomatycznej akcyi zmarłego sekretarza stanu; wymienimy tylko, iż owocem jej była ugoda z Holandyą, ugoda z Belgią, z Szwajcaryą i republikami południowej Ameryki, uregulowanie wznowionej katolickiej hierarchii w Anglii, Szkocyi, w Grecyi, Montenegro, w Indyach, Chinach i Japonii, kompromis z republikańską Francyą, z nową monarchią młodszej linii w Hiszpanii, z nowym cezaryzmem niemieckim, z imperyalizmem rossyjskim i Wys. Portą.

Głównem jednak dziełem Jacobiniego jest świeżo zawarte porozumienie z Niemcami. Podstawą do tego porozumienia były narady, jakie za czasów swej nuncyatury wiedeńskiej odbywał Jacobini z ambasadorem niemieckim, księciem Reuss. Zostawszy sekretarzem stanu, pracował Jacobini dalej nad doprowadzeniem do skutku kompromisu z państwem niemieckiem, którego potęgę zaczynała dopiero za jego pobytu w Kuryi poznawać w całej pełni Stolica Apostolska, aż w lecie roku 1879, ku zdumieniu całego świata, zjechał niespodzianie Jacobini do Gastein, gdzie bawił wówczas książę kanclerz niemiecki. Owoce tego gasteinskiego zjazdu są w świeżej pamięci. Missya posła Schlözera, wymiana nieustanna listów pomiędzy Leonem XIII a cesarzem Wilhelmem, noty Jacobiniego, nowella do ustaw majowych — wszystko to są rzeczy znane. Stosunek pomiędzy Kuryą a cesarstwem niemieckiem stawał się coraz ściślejszym, a jawnym jego dowodem stało się wezwanie Leona XIII przez cesarza Niemiec o rozjemstwo w sprawie wysp Karolińskich. Ostatnim wyrazem tej polityki zgody i łagodności, jakiej trzymał się Jacobini, a zarazem największem zwycięztwem jakie mu się odnieść udało prawie przed samym grobem, jest najnowszy projekt ustawy kościelno-politycznej, znoszący w znacznej części wrogie dla katolicyzmu ustawy majowe. Powaga i znaczenie Kuryi w całym świecie stanęły dziś na takiej wyżynie, na jakiej od dawna nie stały. Zasługa to przeważnie Jacobiniego.

Jacobini czuł się już od kilku miesięcy cierpiącym. Bole w stawach przykuwały go do łoża. 26 lutego pogorszył się jego stan tak znacznie, iż wezwano naradę lekarską, do której zostali powołani doktorowie Baccelli, Gualdi i Ceccarelli. Do nich rzekł Jacobini: Nie boję się śmierci. Powiedzcie tylko, czy mój stan jest groźny, gdyż chciałbym umrzeć jako duchowny i jako kardynał po przyjęciu Sakramentów św W godzinę później odwiedził go Leon XIII z całą swą świtą, i rozmawiał z Jacobinim sam na sam przeszło pół godziny. O godzinie 4 przyjął kardynał Jacobini w obecności świty papieskiej ostatnie Sakramenta z rąk kardynała Samminiateli. Na drugi dzień wieczorem skonał.

Następcą jego na stanowisku sekretarza stanu Stolicy Apostolskiej ma być msgr. Rampolla, nuncyusz w Madrycie.

Z Watykanu.

Znany korespondent watykański pisze do *Pol. Corr.*:

Ostatniemi czasy pojawiła się w zagranicznych a przedewszystkiem w francuskich dziennikach wiadomość, iż obecnie pewne koła pracują nad sprowadzeniem *modus vivendi* między Stolicą św. a rządem włoskim i że takowy już rychło zostanie osiągniętym. Z innej zaś strony dają do zrozumienia, że pewne mocarstwa czynią starania, aby ile możności polepszyć położenie Stolicy św. Powyższemi wiadomościami zajmują się bardzo żywo koła katolickie w Rzymie, które kładą na to nacisk, iż już sam fakt, że jest mowa o podobnych zabiegach, dowodzi, jak rozpowszechnionem jest przekonanie o niemożności pozostawienia nadal papiestwa w obecnem położeniu. Niewiadomo, czy i jakie poczyniono Papieżowi w tej mierze propozycye. Wogóle jednak przeważa w kołach watykańskich zapatrywanie, że Stolica św. nie abdykując w najdrobniejszej nawet mierze z przysługujących jej praw i nie zrzekając się swych słusznych pretensyj nie stanie na stanowisku: „Albo wszystko lub nic“, lecz gotową byłabyby zgodzić się na częściowe przywrócenie jej praw.

W kołach watykańskich liczą na to, iż teraz, gdy już skończyła się kampania wyborcza, wzburzenie, wywołane w Niemczech znanemi notami kardynała Jacobiniego, uspokoi się powoli, a katolicy niemieccy odczują mądrość i zręczny polityczny ton tych watykańskich enuncyacyj. W Watykanie życzą sobie i pragną gorąco, aby centrum, które powraca do parlamentu w tej samej co poprzednio sile, i nadal także było gorliwym rzecznikiem ogólnych i poszczególnych interesów Kościoła.

Najbliższy konsystorz papieski odbędzie się w marcu po uroczystościach 9 rocznicy koronacyi Leona XIII. Można obecnie uważać za rzecz pewną, iż msgr. Rampolla, po wyniesieniu go do godności kardynalskiej, zostanie mianowany sekretarzem stanu w miejsce zmarłego kardynała Jacobiniego.

Prasa rossyjska.

Petersburski korespondent *Schlesische Ztg.* pisze: Jeżeli prasa rossyjska nie bardzo jest zbudowaną wynikiem wyborów do parlamentu niemieckiego, to ze stanowiska rossyjskiego nie trudno to wytłómaczyć. Ale niesłychaną natomiast jest rzeczą sposób, w jaki niektóre dzienniki starają się sam rezultat wyborów wyzyskać, ażeby podżegać i podniecać umysły przeciw Niemcom. Posunięte pod tym względem do ostatecznych granic *Nowosti*, przewyższa jeszcze ile możności *Swiet*. P. Komarow, wydawca *Swietu*, dziś, gdy wynik już wiadomy, przedstawia swoim czytelnikom w jaki sposób osiągnięto taki rezultat w Niemczech. Twierdzi on, że tak samo przy wyborach nie ma istotnej wolności, jak jej równie nie posiadają wyborcy, chociaż jest zapewniona konstytucyą. „Wszystkie, pisze p. Komarow, zgromadzenia wyborcze, które ośmielały się stawać w opozycyi przeciw zamiarom ks. Bismarcka, były rozpędzone przez policyę. Za lada najmniejszą sprzecznością, objawiającą się w zgromadzeniach, rekwirowano wojsko, a na placu pozostawali ranni i zabici.“ Tak dosłownie oświadcza *Swiet* w numerze 35, a dalej donosi, że wszyscy przywódcy stronnictw, którzy nie byli powolni rządowi, zostali zamknięci w więzieniach, lub wypędzeni ze swoich domów. Wszystkim fabrykantom i dostawcom zależnym w jakikolwiek sposób od rządu, wydano polecenie, ażeby zależni od nich wyborcy, jeżeli nie chcą utracić posad lub robót, głosowali tylko na kandydatów bismarkowskich. „Pomimo tego wszystkiego, mylność polityki Bismarcka i krwawa droga, po której prowadzi Niemcy, jest tak oczywistą, że rzesze ludu niemieckiego odwracają się od niego.“ W takim samym duchu przemawiają i *Nowosti*. Przesada podobna wydaje się w Niemczech śmieszną, bo oczywiście nikt temu nie da wiary, ale tutaj rzecz się ma zupełnie inaczej. Z 40.000 czytelników *Swietu*, uwierzy temu przynajmniej 39.000 i zanotują to sobie głęboko w pamięci. Oprócz tego, wszystkie kłamliwe pogłoski z pism francuskich o Niemcach reprodukowane są jako dobra moneta przez prasę rossyjską. I wszystko to dzieje się zaledwo w kilka tygodni po owym carskim ukazie, w którym nakazano prasie rossyjskiej jak najsurowiej, ażeby o Niemczech odzywała się tonem umiarkowanym.

KRONIKA

— **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły dla zakładu Sióstr „Opatrzności Boskiej“ we Lwowie, zapomogi w kwocie 300 zł.

— **JE. Alfred hr. Potocki** przedwczoraj wieczorem odjechał pociągiem pospiesznym z Krakowa do Wiednia.

— **Za duszę ś. p. Romana ks. Czartoryskiego,** odbędzie się w piątek, 4 b. m., o godzinie 10 rano, nabożeństwo żałobne w kościele Archikatedralnym, na które zaprasza prezes towarzystwa gospodarskiego.

— **Zofia z hr. Lewickich hr. Siemieńska-Lewicka** nadała stypendyum z fundacyi ś. p. Kajetana hr. Lewickiego o rocznych 300 zł., przeznaczone dla młodzieży kształcącej się w sztukach pięknych, p. Antoniemu Zdzisławowi Alexandrowiczowi, kształcącemu się w malarstwie.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we czwartek, o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym między innemi: wybór komisyi administracyjnej dla niestałych dochodów na rok bieżący, oraz wniosek względem dalszego zadzierżawienia poboru akcyzy rogatkowej; sprawa organizacyi szkoły ludowej im. Szaszkiewicza i św. Antoniego; sprawa zakupna realności pod l. 593 1/4 na rzecz gminy; przedstawienie komendy straży pożarnej miejskiej względem rozszerzenia pożarowych sieci telefonicznych, i wnioski, odnoszące się do zaprowadzenia nowego sposobu mierzenia siły światła gazowego.

— **Wystawa krajowa.** Na przedwczorajszem posiedzeniu komisyi etnograficznej, odbytem pod przewodnictwem dyrektora Wystawy dr. F. Jakubowskiego, odczytano i przyjęto program Wystawy etnograficznej, wypracowany przez profesora Kopernickiego, ze współudziałem pp. Kolberga i Adryana Baranieckiego. Program ten, opracowany bardzo gruntownie i dokładnie. obmyśla całe urządzenie Wystawy i wszystkie jej szczegóły. Dotyczy on w głównych częściach

urządzeń naszych polskich wsi, urządzeń domowych, strojów w zwykłem codziennem życiu, tudzież w czasie uroczystych chwil, ślubów, pogrzebów i t. d. Wystawa obejmuje także właściwe ludowi naszemu naczynia gospodarcze, narzędzia do przemysłu ludowego, dalej charakterystyczne aparata zabobonów ludowych, zwyczajów i t. d. Na wystawie tej ujawni się życie całe naszego ludu w każdej chwili i jego właściwości. Komisya uchwaliła dalej zaprosić pr. Łepkowskiego do swego grona i poleciła podkomitetowi, aby odezwę wraz z programem w jak najkrótszym czasie do zatwierdzenia przedłożył. Uchwaliła komisya udać się o przedmioty na Wystawę etnograficzną do Towarzystw rolniczych okręgowych w Galicyi — niemniej do osób wybitnych w całej Polsce, aby wystawa dawała obraz ludu całej Polski. P. Rogawski Karol zawiadomił komisyę, iż w Tow. okr. roln. Jasielskiem utworzył się komitet celem popierania Wystawy krajowej, niemniej, że inne tow. okręgowe rolnicze również energicznie ten cel popierać zamierzają. Wątpić więc nie można, że podobnie postąpią wszystkie inne tow. rolnicze, aby Wystawa godnie kraj nasz reprezentowała. Zastrzegł sobie p. Karol Rogawski dalej, aby trzech uczniów ze szkoły koszykarskiej z Jasła mogło na Wystawie w pawilonie pracować, na co dyrektor Wystawy nietylko się zgodził, ale oświadczył, że komitet starać się będzie, aby na Wystawie wykonano roboty szczególnie z zakresu przemysłu domowego, gdyż będzie to dla publiczności zajmującem a zarazem pouczającem.

Przemysłowcy cudzoziemcy zgłaszają się licznie do wzięcia udziału w Wystawie. Dyrektor Wystawy dr. F. Jakubowski odmawia przyjęcia, stosownie do uchwały komitetu, gdyż cudzoziemcy mogą tylko brać udział w wystawie maszyn i motorów. Natomiast polscy producenci z innych dzielnic Polski, którzy również licznie się zgłaszają, zostają dopuszczeni do wzięcia udziału w Wystawie.

— **Pogrzeb ofiar tragicznego wypadku**, który się zdarzył w mieście naszem w niedzielę, odbył się wczoraj wieczorem, bez udziału duchowieństwa. Nieprzejrzane tłumy ciekawych od rana aż do chwili pogrzebu zalegały ulicę Piekarską, gdzie w domku parterowym l. 20, który był widownią przerażającej tej tragedyi, wystawiono na jednym katafalku dwie trumny ze zwłokami nieszczęśliwych kochanków, których nazwiska umieszczono też obok siebie na porozlepianych po mieście kartkach pośmiertnych, co sprawiało prawdziwie wstrząsające wrażenie. Powszechne jest współczucie dla dwóch rodzin, których okropny wypadek niedzielny w tak ciężkiej pogrążył żałobie.

— **Izba inżynierska** rząd. upoważnionych cywilnych inżynierów, architektów i geometrów Kr. Galicyi i W. Ks. krakowskiego we Lwowie, zaprasza pp. członków stowarzyszenia rządownie upoważnionych cywilnych techników na walne zgromadzenie, które się odbędzie d. 15 marca b. r. o godzinie 3 po poł. w lokalu towarzystwa politechnicznego, ul. Lindego l. 8. Ze względu, że Izba inżynierska w stosunkowo krótkim czasie swego istnienia oddała wielkie usługi i zadanie swe spełnia gorliwie i sumiennie, broniąc interesów cywilnych techników, a pomimo to liczba jej członków jest stosunkowo bardzo niewielka, przeto licząc na solidarność i dobrze zrozumiany interes własny, uprasza ona wszystkich pp. cywilnych techników, nienależących dotąd do Izby inżynierskiej, ażeby w charakterze członków zechcieli przystąpić do niej. Wszelkich informacyj i objaśnień tyczących się przyjęcia i wpisu nowych członków udziela w każdym czasie Izba inżynierska; (sekretarz Izby pan Bolesław Długoszowski, ulica Czarnieckiego l. 26).

— **Towarzystwo szermierzy.** Ogólne zgromadzenie członków towarzystwa szermierzy we Lwowie odbędzie się w niedzielę, dnia 6 marca b. r., o godzinie 1 po południu w sali towarzystwa przy ulicy Pańskiej l. 13 I piętro, na które wszystkich członków się zaprasza.

— **W kasynie miejskiem** odbędzie się w sobotę, dnia 5 b. m., wieczorek humorystyczny dla mężczyzn. Początek o godzinie 8 wieczór. Wstęp na ten wieczorek jest tylko pp. członkom i gościom z prowincyi dozwolony.

— **Wieczorek muzykalny.** W bieżącym miesiącu odbędzie się w kasynie miejskiem, drugi wieczorek muzykalny znanego muzyka p. Czerwińskiego. Na wieczorku tym wykonane będą utwory Bethovena, Liszta i t. d., oraz dwie nowe kompozycye pana Czerwińskiego, a mianowicie „Kołysanka" i marsz „Antic", na orkiestrę smyczkową ułożone. Wykonają je uczniowie szkoły pana Tyberga, z współudziałem innych sił muzycznych. Jedna z wielce utalentowanych uczenic p. Czerwińskiego, wystąpi również w tym wieczorku.

— Za pośrednictwem *Gazety Narodowej* zamawiać można dzieła Jana Lama, sprzedawane na korzyść pozostałej po ś. p. J. Lamie rodziny. Należytość za pięć obfitych tomów tych dzieł wynosi tylko 8 zł. Nadwyżki po nad tę cenę przyjmowane będą z wdzięcznością. Pieniądze przysyłać można wraz z prenumeratą na *Gazetę Narodową*. Nazwiska nabywców będą ogłaszane.

(*J*) **Estudiantina Espanola.** W szczelnie zapełnionej sali towarzystwa „Frohsinn" odbył się wczoraj koncert hiszpańskich gitarzystów. Produkcye muzykalne tych wędrownych studentów odznaczają się w istocie niezwykłą precyzyą, czystością i rytmicznością. Jest ich sześciu; jeden skrzypek, dwóch gitarzystów i trzech mandolinistów. Tworzą oni *ensemble* dobrany i piękny, n. b jeżeli muzykę tego rodzaju piękną nazwać można. Krótkie, urywane tony mandoliny i gitary, pozbawione są równie jak tony cytry i arfy wszelkiej ekspresyi i dlatego też instrumenta te ograniczyć się powinny wyłącznie na roli akompaniatorskiej. Na wczorajszym koncercie występowały jednak mandoliny często dominująco t. j prowadziły główną melodyę otrzymując nuty dłuższej wartości za pomocą ustawicznego powtarzania jednego i tego samego tonu. *A la longue* dźwięk taki staje się nudnym a nawet denerwującym, to też szczerzo radzi byliśmy skrzypkowi ile razy w dłuższej odezwał się kantylenie. Ciekawi byliśmy zapowiedzianego afiszami potpourri z hiszpańskich melodyj ludowych i utworów hiszpańskich kompozytorów. Pod tym względem doznaliśmy jednak niemiłego zawodu. Układ, a raczej harmonizacya tych pieśni, mieści w sobie tyle błędów harmonicznych że żadną miarą nie mogły one sprawić na nas artystycznego wrażenia. A szkoda — zauważyliśmy bowiem kilka bardzo interesujących i ładnych melodyj. Scenę z „Trubadura (miserere), walce Waldteufla i uwerturę Suppégo „Dichter u. Bauer" odegrali za to koncertanci z wszelką harmoniczną dokładnością.

(*P*) **Operetka**. We wczorajszem przedstawieniu *Gasparone* wystąpiła po dłuższej przerwie pani Skalska w roli Charlotty. Głos sympatycznej tej artystki brzmi obecnie pełniej i spokojniej; to też śpiewała wczoraj bardzo ładnie i zbierała zasłużone oklaski. Pani Kasprowiczowa była jak zwykle pełną humoru Zenobią a panna Praun milutką Sorą. Na szczególną pochwałę zasłużył sobie pan Recki, który objawszy partyę hrabiego w zastępstwie pana Floryańskiego wywiązał się z niej nadspodziewanie dobrze. Radzilibyśmy jednak młodemu artyście, aby wymawiał wolniej i wyraźniej, gdyż spiesząc się połyka zgłoski i staje się często niezrozumiałym. Reszta występujących artystów wywiązała się z ról swoich należycie.

— **W uniwersytecie** Jagiellońskim, dnia wczorajszego pp. Bernard Herbst, rodem z Jordanowa, i Józef Jaśkiewicz, rodem z Rzeszowa, w Galicyi, otrzymali stopień magistra farmacyi.

— **Stan powietrza.** Barometr opada. — Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe dnia 2 b. m., według spostrzeżeń stacyi c. k. szkoły politechnicznej: Wiatr o zmiennej sile, przeważnie północno-zachodni, temperatura się obniża, niebo zamglone, powietrze wilgotne, opad znaczniejszy.

Stan barometru, zredukowany na poziom morza, był dziś o 9 rano 766.1 m. m. Najniższa temperatura dziś nad ranem była $+1.4°C$.

— **Z Borysławia** doszła tu dziś prywatna wiadomość o wybuchu gazów w tamtejszych kopalniach, którego ofiarą miało paść kilkunastu górników, w tej liczbie 6 zabitych.

= **Wypadek śmierci.** Siedmio-tygodniowe dziecię, imieniem Marya, córka czeladnika stolarskiego Wacława Gajera, udusiło się tamtej nocy przy boku matki podczas jej snu. Zwłoki oddano do kostnicy w celu obdukcyi.

— **Robotnik kolejowy**, Jan Lis, zatrudniony przy przesuwaniu wagonów na dworcu w Tarnowie, dnia 21 b. m. zgnieciony został na śmierć. Według przeprowadzonego dochodzenia, powodem smutnego tego wypadku była własna nieostrożność Lisa. — Pracujący przy budowie przestrzeni kolejowej Stryj-Beskid robotnik Koźma Petricic, przynależny do Rjeki, dnia 15 b. m. utracił życie, ugodzony w głowę staczającą się wypadkowo bryłą zmarzniętej ziemi. Wdrożono śledztwo sądowe.

— **Następstwem zwady karczemnej** pomiędzy kilku parobkami w Krasnostawcach, powiatu śniatyńskiego, była zbrodnia zabójstwa, spełniona na Iwanie Murynika. Kilku z nich napadło Murynika, wracającego w nocy z wesela i okładało go razami tak długo, aż wyzionął ducha. Przestępcy są uwięzieni.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono przed kilkunastu dniami z garderoby teatralnej kostium włoski z białego atłasu, czerwonym aksamitem obszyty, mianowicie kolet i krótkie spodnie, wartości 20 zł. — Zgubiono onegdaj wieczór wisiorek od bransolety z kamyka szafirowo emaliowanego, w złoto oprawnego kształtu ptasiej łapki, na krótkim złotym łańcuszku z klamerką; znalazca otrzyma przy złożeniu tego przedmiotu w policyi, stosowną nagrodę. Zgubiono portmonetkę z kwotą 47 zł. i zastawniczą kartką banku hipotecznego, na dwa pierścionki, za 7 zł. zastawione; czerwony grzebyk i bilet wizytowy W. P., na ulicy Czerwonej. — Zakwestyonowano trzy duże paczki z czarnym cienkim, rymarskim szpagatem.

— **Pogrzeb ś. p. Jana Zawiszy** odbył się w Warszawie w sobotę. Nabożeństwo żałobne celebrował JE. ks. Arcybiskup Popiel, w asystencyi bardzo licznego kleru. Zwłoki spoczywały na katafalku, otoczonym mnóstwem jarzących świateł, oraz kwiatów i zieleni. Kościół Świętokrzyski cały zapełniony był po brzegi zbitemi falami publiczności, tak, że o pozostaniu się przez czas dłuższy nie można było myśleć. Dawno już obszerna ta świątynia nie pamięta takiego natłoku przy ceremonii pogrzebowej. Świadczyło to wymownie o powszechnym żalu, jaki zapanował w mieście na wieść o zgonie tego zacnego męża i obywatela.

— **Cholera.** Według depeszy z Zagrzebia, w Osieku od dnia 10 lutego nie było ani jednego wypadku śmierci, a od 11 lutego ani jednego wypadku zasłabnięcia na cholerę.

— **Trzęsienia ziemi** aż do ostatnich dni ponawiały się prawie co noc w Nicei i innych okolicach nad morzem Śródziemnem, jakkolwiek słynny uczony badacz Palmieri zakomunikował merowi nicejskiemu pocieszającą wiadomość, że mieszkańcy nie potrzebują się obawiać dalszych trzęsień. Liczbę ofiar katastrofy na wybrzeżu od Genui do Ventimille ocieniają na 2.000. Lżejszemi trzęsieniami nawiedzoną została także cała prawie Szwajcarya, oraz wiele okolic Tunisu, w Afryce. Jednocześnie, według doniesień z Ameryki, wybuchać zaczęły z wielką gwałtownością wulkany hawajskie, a z krateru Maunaloy przez kilka dni płynął ogromny strumień lawy w długości 7-milowej aż do morza i zrządził znaczne spustoszenia. Obserwowano również ruch sił wulkanicznych w wygasłych kraterach skandynawskich.

W *Figarze*, wśród wielu przerażających wieści, czytamy wesoły epizod: Do jednego z pierwszorzędnych hoteli w Nicei przyjechała w wilię katastrofy młoda kobieta. Kładąc się spać, poleciła, aby ją nazajutrz obudzono o szóstej. Na pięć minut przed oznaczoną godziną nastąpiła straszna katastrofa, co naturalnie przebudziło podróżną. Gdy ją następnie pytano, jakiego doznała wrażenia, odrzekła naiwnie: „Gdy uczułam wstrząśnienie, wiedząc o licznych ulepszeniach zaprowadzanych nieustannie w hotelach, pomyślałam, że jest to nowo wynaleziony sposób budzenia podróżnych". — Z Cannes piszą, że bawiący tam książę Walii wyjechał do Paryża. Książę odznacza się wielkim spokojem. Gdy w dniu katastrofy obudzono go, prosząc, aby zeszedł do ogrodu, obrócił się na drugi bok i nie chciał wcale opuścić łóżka, uspakajając swe otoczenie.

— **Kolej elektryczna.** Przebywający w Warszawie agent wiedeńskiego biura elektrotechnicznego, p. Schörner, rozpoczął starania, celem urządzenia w tem mieście komunikacyi elektrycznej Występuje on z propozycyą, różniącą się od wszelkich projektów dawniejszych i przedsiębiorców, którzy zamierzali urządzić kolej elektryczną za rogatkami. P. Schörner pragnie nakłonić tramwajowe towarzystwo belgijskie do udzielenia mu pod kolej elektryczną jednej ze swych linij na pewien przeciąg czasu, np. w czasie trwania wystawy hygienicznej.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie (wyjąwszy poniedziałków) od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

GOSPODARSTWO I HANDEL

*** **Targ zbożowy.***) Dnia 2 marca 1887 r.

Lwów, pszenica 8·40 do 8·90, żyto 5·90 do 6·20, jęczmień 5·— do 7·—, owies 5·— do 5·70, groch 5·75 do 9·—, wyka 5·— do 5·60, rzepak 9·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 40·— do 51·—, koniczyna biała 40·— do 60·—, koniczyna szwedzka 35·— do 60·—.

Tarnopol, pszenica 8·30 do 8·80, żyto 5·85, do 6·15, jęczmień browarny 5·— do 7·—, owies 5·— do 5·50, groch 5·50 do 8·50, wyka 5·—, rzepak n. 9·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 40·— do 50·—, koniczyna biała 40·— do 48·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 8·20 do 8·65 żyto 5 75 do 6·10, jęczmień 4·90 do 7·— owies 5·— do 5·50, groch 5·50 do 8·25, wyka 5·— do 5·70, rzepak n. 9·— do 9·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 40·—, do 46·—, koniczyna biała 37·— do 50·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 8·60 do 9·10, żyto 6·— do 6·40, jęczmień 5·50 do 7·30, owies 5·— do 5·85, groch 6·— do 9·50, wyka 5·50 do 6·—, rzepak n. 9·— do —.—, lnianka —.— do —·—, koniczyna czerwona 40·— do 50·—, koniczyna biała 40·— do 55·—. koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo neto bez worka.

Chmiel od 5·— do 30·— zł za 56 kilo loco Lwów nominalnie.

Okowita gotowa za 10.000 liter prc. loco Lwów 24 75 do 25·75 zł.

Usposobienie mdłe wyczekujące. Ceny więcej nominalne.

*) Przedruk wzbroniony.

Przy odbytem wczoraj losowaniu losów z r. 1864 wylosowano następujące serye: 106, 293, 327, 656, 676, 870, 1098, 1159, 1.43, 1374, 1583, 1768, 1800, 1858, 1919, 2181, 2209, 2546, 2718, .775. .858, 3036, 3140, 3187, 3391, 3603, 3939, Główna wygrana ser. 1800 nr. 46; druga wygrana ser. 656 nr. 97; trzecia wygrana ser. 1858 nr. 70; po 5.000 zł. wygrały ser. .209 nr. 77 i ser. 1374 nr. 100; po 2.000 zł. wygrały ser. 1919 nr. 26 i ser. 1919 nr. 69; po 1000 zł. wygrały serye 327 nr. 96, sęr. 2181 nr. 88 i ser. 106 nr. 3.

OSTATNIA POCZTA

Galicyjskie Towarzystwo kredytowe ziemskie.

III.

Przewodniczący, p. Dembowski otwiera dzisiejsze posiedzenie o godzinie w pół do 11tej. Przed przejściem do porządku dziennego, mianowicie wyborów do Rady nadzorczej i do Dyrekcyi, zabrał głos wiceprezes Dyrekcyi p. Wiktor. Dziękując zarazem za zaufanie i poparcie, jakich nie szczędzono mu w ciągu 20-letniej jego działalności, na stanowisku zastępcy prezesa Dyrekcyi, oświadczył on, iż sędziwy wiek i względy na zdrowie, nie pozwalają mu przyjmować ponownie wyboru, prosił więc, aby przy głosowaniu pominięto go zupełnie.

Del. hr. Stan. Badeni, wypowiadając żywe ubolewanie z powodu takiej decyzyi męża, który tak dobrze zasłużył się Towarzystwu, złożył p. Wiktorowi przedewszystkiem podziękowanie w imieniu delegatów i członków Towarzystwa za jego długoletnią działalność. a w dowód częściowego przynajmniej uznania jego zasług, niemniej celem ustalenia stosunków wiążących Towarzystwo z ustępującym wiceprezesem, czyni wniosek: „Zgromadzenie delegatów uchwala dożywotnią emeryturę w sumie 2000 zł. dla ustępującego z urzędu wiceprezesa Wiktora". Zgromadzenie przyjęło bez dyskusyi jednogłośnie i hucznemi oklaskami powyższy wniosek i poleciło zapisać powyższą jednomyślną uchwałę w protokole.

Następnie przewodniczący zarządził wybory do Rady nadzorczej mianowicie a) prezesa, b) jednego członka rzeczywistego, c) jednego członka zastępcy.

Del. hr. Wodzicki czyni wniosek, aby w myśl statutów głosować kartkami i przeprowadzić wszystkie te wybory na jednej kartce (przyjęto).

Jako kandydatów wymienia przewodniczący a) na prezesa p. O. Pietruskiego, b) na członka rzeczywistego Bojarskiego, Tomanka i Józefa Jaworowskiego, c) na zastępcę hr. Stanisława Krasickiego i Henryka Lewieckiego.

Do skrutynium zaproszono pp. Borowskiego, Jędrzejewicza i Wł. Gniewosza. W pół godziny ogłosił p. Borowski rezultat głosowania.

Prezesem wybrany na 56 głosujących 47 głosami p. O. Pietruski.

Członkiem rzeczywistym Dyrekcyi p. Bojarski 53 głosami.

Zastępca Henryk Lewiecki 48 gł. Rezultat wyborów powitano oklaskami. Reszta głosów rozstrzelała się.

P. O. Pietruski, dziękując w gorących słowach za wybór, podniósł, iż imię jego zrosło się poniekąd z dziejami Towarzystwa, dla którego pracował wedle sił i możności, nie tylko w tym gmachu, lecz wszędzie. gdzie się nadarzyła ku temu sposobność. Przez ponowny wybór dają mi delegaci tyle pożądaną sposobność do pracowania nadal dla dobra Towarzystwa.

Następnie złożył krótkich słowach podziękowanie nowo wybrany członek rzeczywisty Dyrekcyi, p. Bojarski.

Przewodniczący zarządza teraz wybory do Dyrekcyi, mianowicie: a) zastępcy prezesa (w miejsce pana Jakóba Wiktora), b) jednego dyrektora (w miejsce hrabiego Golejewskiego), c) dwóch zastępców dyrektorów (w miejsce dr. Władysława Kraińskiego i Bolesława Augustynowicza).

Głosowano osobno kartkami. Na 57 głosujących został wybrany zastępcą prezesa 46 głosami p. Zygmunt Dembowski, resztę głosów oddano na pana Wiktora. Po ogłoszeniu rezultatu głosowania, przyjętego hucznemi oklaskami, podziękował p. Dembowski delegatom za wyświadczony mu zaszczyt, który, chociaż nie ubiegał się o niego, jest mu drogim, jako wyraz zaufania ze strony tak dostojnego grona obywateli. Następnie prosi JE. hrabiego Russockiego, jako prezesa Dyrekcyi, o poparcie go w nowym urzędzie, a oświadczając, że w nowym swym charakterze nie może już przewodniczyć zebraniu, wezwał delegatów do wyboru nowego przewodniczącego. Zgromadzenie uprosiło jednak pana Dembowskiego, aby przewodniczył obradom do końca.

JE. hr. Russocki powitał serdecznemi słowy nowego zastępcę i wyraził przekonanie, iż mając przy sobie ku tak wypróbowanego męża, zostanie mu ułatwionem trudne jego zadanie i łatwiejsza praca, której wyłącznym celem jest dobro Towarzystwa.

Przewodniczący ogłasza rezultat głosowania na dyrektora: Wybrany

na 57 głosujących, 51 głosami, hr. Antoni Golejewski, (*żywe oklaski*).

Hr. Golejewski, dziękując za nowy dowód zaufania, oświadczył, iż w tym wyborze upatruje dowód, że działalność jego w Towarzystwie i dla Towarzystwa nie była bezowocną.

Na obu zastępców dyrektorów głosowano na jednej kartce. Jako kandydatów wymienia przewodniczący: Klemensa Dzieduszyckiego, Franciszka Rozwadowskiego i Ludwika Balickiego. Wybrani na 58 głosujących, hr. Klemens Dzieduszycki 41, Franciszek Rozwadowski 40 głosami. P. Balicki otrzymał 27 głosów, reszta głosów rozstrzeliła się.

Z porządku dziennego przystąpiło zebranie do wyboru do komisyi rewizyjnej. Dotychczasowy członek tej komisyi p. D. Abrahamowicz prosi, aby go nie umieszczano na liście kandydatów, z powodu bowiem bardzo licznych innych zajęć, nie mógłby przyjąć wyboru.

Głosujących 57:

Hr. Badeni 56; Gniewosz i hr. Męciński po 54; Żurowski 52; Balicki 45; Vivien 39; Żaba 37. Reszta głosów rozstrzeliła się.

Po załatwieniu sprawy wyborów, referent p. Gniewosz, imieniem komisyi wybranej na przedwczorajszem posiedzeniu, złożył sprawozdanie wniosków z pp.: Augustynowicza, Rozwadowskiego i Onyszkiewicza, wreszcie z wniosku del. Bobczyńskiego.

Następnie dyrektor hr. Golejewski wniósł przedłożenie Dyrekcyi w sprawie zmiany statutu urzędników gal. Tow. kredytowego ziemskiego.

Szczegóły tego przedłożenia podamy jutro.

Nad tym przedmiotem rozwija się żywa dyskusya. Del. Abrahamowicz wnosi o przekazanie tej sprawy komisyi rewizyjnej dla dokładnego jej zbadania w porozumieniu z Dyrekcyą i przedłożenia odpowiednich wniosków na przyszłem walnem zebraniu.

Godzina wpół do 2. Dyskusya nad powyższym przedmiotem trwa dalej.

Najj. Pan przybył przedwczoraj z rana z Wiednia do Pesztu. Na dworcu kolejowym oczekiwali Monarchę nadżupan hr. Szapary, pierwszy burmistrz Rath i kilku innych dygnitarzy. Jego Ces. Mość, którego świtę składali generał adjutant Popp, czterech przybocznych adjutantów i szef kancelaryi gabinetowej Pappay, udał się wprost z dworca do zamku królewskiego w Budzie.

W godzinach przedpołudniowych przyjmował Najj. Pan prezesa gabinetu Tiszę, ministrów Treforta, Fabiny'ego i Bedekowica, wreszcie głównodowodzącego generała hr. Pajacsevica.

Według dotychczasowych dyspozycyj, Monarcha zabawi tym razem w Buda-Peszcie co najmniej trzy tygodnie, albowiem — jak pisze *Budap. Corr.* — polepszenie, jakie zaszło ostatniemi czasy w politycznych stosunkach zagranicznych, pozwala na dłuższe wydalenie się Jego Ces. Mości z Wiednia.

W przyszły poniedziałek odbędzie się w apartamentach zamku królewskiego wielka recepcya wieczorna, na którą rozesłano przeszło 800 zaproszeń.

Dnia 5go marca przybędzie do Budapesztu Najj. Pani, prawdopodobnie z Najd. Arcyksiężniczką Waleryą. Najd. Cesarzewicz Rudolf spodziewany jest 6go b. m., a pobyt Jego Ces. Wysokości w Budapeszcie ma trwać trzy dni. Dnia 16 b. m. wyjedzie Najd. Cesarzewicz do Berlina na uroczystość 91 rocznicy urodzin cesarza Wilhelma, a powróci do Wiednia dnia 23 marca.

W czasie pobytu Najj. Państwa w Peszcie, danych będzie kilka obiadów dworskich.

Najdost. Arcyksiążę Karol Ludwik wraz z Najd. swoją Małżonką przybędzie dzisiaj do Celowca, gdzie zabawi pięć dni u swojego Syna Najd. Arcyksięcia Ottona.

Najdost. Arcyksiążę Rainer wraz z Małżonką, Najd. Arcyksiężną Maryą, udał się przedwczoraj w podróż do Włoch.

P. Minister spraw zagranicznych hr. Kalnoky, konferował przedwczoraj przez czas dłuższy z prezesem gabinetu Tiszą.

Z Pesztu telegrafują, iż prawdopodobnie jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia obie Delegacye uchwalą kredyt wojskowy. Nie wiadomo dotychczas, czy p. Minister, hr. Kalnoky, złoży w komisyi budżetowej *exposé* o położeniu politycznem.

Politische Correspondenz pisze: Możemy zapewnić, iż wiadomość *Timesa* z Konstantynopola, jakoby na granicy hercegowińskiej koncentrowano znaczne wojska austryackie, jest znajzupełniej zmyśloną.

Jak donoszą ze Lwowa do *Politische Correspondenz*, potwierdza się, iż przy aresztowanym zeszłego piątku dozorcy kolei Karola Ludwika znaleziono dokumenta, które świadczą o jego stosunkach z propagandą panslawistyczną; natomiast prostym wymysłem są doniesienia, według których miano znaleźć przy nim inne jeszcze dokumenta, wskazujące rzekomo, iż trudnił się szpiegowaniem w interesie Rossyi.

Dzisiaj odbywają się w Niemczech ściślejsze wybory do parlamentu niemieckiego.

W Poznańskiem odbywają się takie wybyry w okręgach bydgoskim i wschowskim, gdzie kandydatami polskimi są dr. Komierowski i ks. Ferdynand Radziwiłł; w Prusiech Zachodnich zaś w okręgu toruńsko-chełmińskim, gdzie kandydatem ze strony polskiej jest p. Michał Sczaniecki.

Dziennik Poznański dowiaduje się, że ks. arcybiskup Dinder niepozwolił przyjąć ks. dr. Jażdżewskiemu mandatu poselskiego do parlamentu niemieckiego. Starania odpowiednie ze strony komitetu i wyborców, czynione u ks. arcybiskupa, nie odniosły żadnego skutku. Wskutek tego będą musiały odbyć się powtórne wybory w okręgu krotoszyńskim.

Dalej donoszą do pism poznańskich, iż rządowy proboszcz Rymarowicz zrezygnował z probostwa w W. Chrzypsku, które dotąd zajmował. Rezygnacyę swą już przesłał do ks. arcybiskupa. Pozostaje przeto jeszcze w Księstwie dwóch rządowych proboszczów, a mianowicie Brenk w Kościanie i Lizak w Skrzetuszu.

Do *Gnesn. Ztg.* piszą z Klecka, iż komisya kolonizacyjna traktuje o nabycie jednego z pomiędzy większych majątków w okolicy; dalej, że kilku okolicznych Polaków ofiarowało swe dobra, na kolonizacyę, mianowicie zaś jeden z większych właściciel.

Według dzienników berlińskich, mowę tronową przy jutrzejszem otwarciu parlamentu niemieckiego odczyta prawdopodobnie sam cesarz, a tylko w tym razie, gdyby zdrowie monarchy na to nie pozwoliło, odczyta je ks. Bismarck.

W kołach rządowych mają nadzieję, że projekt wojskowy i etat rzeszy niemieckiej na rok 1887/88 przyjęte zostaną w parlamencie przed feryami wielkanocnemi, które najpóźniej dnia 2 kwietnia nastąpią.

Marszałkiem nowego parlamentu wybrany zostanie, według pism konserwatywnych, znów p. Wedell z Piesdorf. Pierwotnie zamyślali narodowo-liberalni na kandydata na urząd ten postawić p. Bennigsena. Odstąpili jednakowoż od projektu tego, nie chcąc narażać sobie konserwatystów, którzy w względnie małej liczbie wrócili do parlamentu.

Pruska Izba deputowanych załatwiła przedwczoraj budżet w trzeciem czytaniu.

Berl. Polit. Nachrichten, oceniając w artykule wstępnym nadzieje przywiązane do rezultatu wyborów, po których tak opozycyjne, jak przyjazne rządowi stronnictwo z rozmaitych pobudek spodziewało się utrwalenia nadziei pokojowych, tak dalej oświadcza: „Niestety ogólne polityczne położenie, jak było do przewidzenia, nie straciło nic ze swego zagrażającego pokojowi charakteru, który zmusza państwo niemieckie czynić przygotowania na wszelki wypadek, ażeby nie zostało zaskoczone wypadkami."

W następnym artykule *Berliner Polit. Nachrichten* czytamy: „Jesteśmy dziś zniewoleni podawać w dalszym ciągu wiadomości o zarządzanych wojennych przygotowaniach z tamtej strony naszej zachodniej granicy, i obawiamy się niestety, że nie będziemy mogli tak prędko zamknąć tej rubryki."

„Dowiadujemy się, że w czasie od 13 do 19 lutego wywieziono przez granicę alzacko - lotaryńską 241 wozów desek do Francyi, z których odeszło 66 wozów do Nancy, 15 do St. Dié, 28 do Toul, 29 do Commercy, 4 do Bar-le-Duc, 5 do Luneville, 3 do Geradmer, 14 do Belfortu a 11 do Verdun.

„Wiemy także ze źródła autentycznego, że w ostatnich czasach zamówiono na rachunek francuski znaczną ilość rur stalowych o ściśle oznaczonej średnicy; rury takie używane są na przygotowanie pocisków wybuchowych. Na wschodnich i północnych kolejach francuskich, gromadzony jest liczny materyał dla ruchu wozowego. Od kilku dni powstrzymano francuskie przewozy frachtowe, przeznaczone do krajów niemieckich, szczególniej nie wysyłają towarów w wagonach lepszej jakości.

„Pod Belfortem rozpoczęto wycinać na zewnętrznych wałach wszelkie zarośla; są to prace, przedsiębrane zwykle tylko wtedy, gdy się uważa wybuch wojny za bezpośredni."

Komisya inicyatywy francuskiej Izby deputowanych, przedstawiła z wielkim pospiechem motywa, odradzające brać pod rozwagę wniosek deputowanych Boyera i Passy, którzy żądali rozzbrojenia i utworzenia międzynarodowych sądów rozjemczych. W motywach tych znajduje się ustęp następujący: „Kierunek naszej polityki nie uległ żadnej zmianie. Cały świat wie, że chcemy pokoju, i że chcemy tego stanowczo. Dowodem naszych szczerych życzeń jest okoliczność, że przygotowania francuskie są niczem w porównaniu z temi, które czyni zagranica. Uczyniliśmy wszystko, ażeby uniknąć niebezpiecznych zawikłań; gdyby się to nam jednak nie powiodło, to bylibyśmy zniewoleni, w przeświadczeniu o słuszności praw naszych, w zaufaniu do naszej armii, której szefowie posiadają bezwarunkową ufność żołnierzy, a nakoniec w przekonaniu, że wszyscy Francuzi byliby ożywieni jedną myślą, jak zawsze w obliczu niebezpieczeństwa, bylibyśmy, powtarzamy zniewoleni czekać tylko na wypadki i wystrzegać się gorączkowego usposobienia i niepokoju".

Temps oświadcza w artykule wstępnym, że najlepszą rękojmią pokoju, będzie zawsze neutralność Rossyi. Byłoby błędem francuskich mężów stanu i opinii publicznej, upatrywać w tem jakiś sentymentalizm ze strony Rossyi dla Francyi. Jest to jednak więcej, jest to dobrze zrozumianym interesem obu państw, jest to solidarnością, którą wytwarza natura rzeczy. Rossya, której postawa dla Francyi jest gwarancyą przeciw zaatakowaniu jej, opuściłaby Francyę w tym dniu, w którymby republika zamierzyła szukać awantur. Neutralność Rossyi nie przedstawia żadnego aliansu, jest jednak pożyteczną dla Francyi, nie obowiązując jej do niczego.

Wypracowany przez rząd włoski projekt ustawy, regulującej stosunek rządu do Stolicy Apostolskiej i do kościoła katolickiego, zawiera, według *Moniteur de Rome*, następujące postanowienia:

1) Zniesienie wszystkich instytucyj wyznaniowych, jako to: probostw, kanonikatów, biskupich funduszów dodatkowych, opactw, seminaryów, bractw i t. p. a ustanowienie dyecezyalnych i parochialnych funduszów, z którychby wprost pokrywano płace biskupów i proboszczów. 2) Nadzór bezpośredni majątku kościelnego przez król. rząd. prokuratoryę a w razie sporów kompetencya sądów wyższych rządowych. 3) Powołanie centralnego wydziału do zarządu majątków wyznaniowych a zniesienie dotychczasowej administracyi dochodów. 4) Rozdawanie posad przysłuża kongregacyom dyecyzalnym i parochialnym. 5) Wszystkie dobra kościelne przemienia się na rentę państwową. 6) Biskupi i proboszcze muszą się prawnie zobowiązać do posłuszeństwa kongregacyom wyżej wymienionym. 7) „Placet" i „Exequatur" znosi się a prawo patronatu zmienia się stosownie do wymagań dzisiejszych. 8) Wszystko, co stanowi majątek i dochód kościoła, poddaje się prawom i zwierzchnictwu państwa.

Sprawa politycznego równouprawnienia kobiet, weszła w Anglii znowu na porządek dzienny. W Londynie odbyło się wielkie zgromadzenie delegatów związku liberalnych stowarzyszeń kobiecych. Przewodniczyła pani Gladstone, a *Daily News* wystąpiły z gorącym artykułem, popierającym agitacyę kobiet liberalnych. Pani Gladstone oświadczyła, że wpływ kobiet liberalnych musi być bezpośredni, lecz nie wstydliwie ukryty, jak to się dzieje w stowarzyszeniach kobiet stronnictwa konserwatywnego. Z ogłoszonego sprawozdania wynika, że dotychczas istnieje w Anglii 40 stowarzyszeń liberalnych niewieścich, do których należy około 10.000 kobiet. Obecnie zapadła na zgromadzeniu uchwała, że w każdym okręgu wyborczym założone ma być liberalne stowarzyszenie kobiet.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 2 marca. (*Tel. pryw.*) Podczas wczorajszej przejażdżki Najdostojniejszej Arcyksiężnej Stefanii na Praterze, spłoszyły się konie u pojazdu dworskiego, które wszakże dzięki przytomności żołnierza policyjnego, który rzucił się naprzeciw, wstrzymane zostały. Najdostojniejsza Arcyksiężna wysiadła z powozu i wróciła innym pojazdem dworskim do zamku cesarskiego.

Wiedeń, 2 marca. (*Tel. pryw.*) JE. Alfred hr. Potocki przybył tu wczoraj.

Wiedeń, 2 marca. (*Tel. pryw.*) Według najnowszych doniesień, za czyna w Stambule przeważać wpływ angielski nad rossyjskim.

Peszt, 2 marca. Izba deputowanych przyjęła 219 głosami przeciw 104 ustawę finansową na r. 1887 z deficytem w kwocie 22,024.794 złr.

Delegacya austryacka przyjęła jednogłośnie nagłość przedłożenia kredytowego i przekazała je bez rozpraw komisyi budżetowej. Po zamknięciu posiedzenia plenarnego, zebrała się natychmiast komisya budżetowa. Del. Mattusz wybrany został sprawozdawcą przedłożenia kredytowego. Następne posiedzenie komisyi budżetowej jutro przed południem, w celu wysłuchania referatów.

Minister Kallay wniósł przedłożenie kredytowe do węgierskiej Delegacyi; zostało ono przekazane połączonym czterem komisyom, które jutro w południe weźmą je pod obrady.

Bruksela, 2 marca. W Izbie reprezentantów występował Frére-Orban przeciw ufortyfikowaniu porzecza Mozy.

Berlin, 2 marca. *Nordd. Allg. Zeitung*, omawiając wybory w Alzacyi i Lotaryngii, powiada, iż tamtejsi wyborcy głosowali za kandydatami protestującymi tylko z obawy wkroczenia Francuzów w razie wojny z Niemcami.

Berlin, 2 marca. (*Tel. pryw.*) *Kreuz Ztg.* donosi, iż jenerał Boulanger zyskuje coraz większe sympatye radykalistów francuskich. Dalej twierdzi *Kreuz Ztg.*, iż pogłoska, jakoby ks. Bismarck żądał dymisyi Boulangera, jest zmyśloną.

Lubeka, 2 marca. W wyborze ściślejszym wybrano kandydata stronnictwa narodowo-liberalnego. Kandydat socyalno demokratyczny upadł.

Sofia, 2 marca. Wczoraj o godzinie pół do ósmej wieczorem, ogłoszony został stan oblężenia w różnych naddunajskich okręgach.

Naczelnik agencyi bułgarskiej w Bukareszcie, Czernew, został odwołany. Na jego miejsce przeznaczony Todorow.

Sofia, 2 marca. Wczoraj o godzinie kwadrans na dziewiątą wieczorem przybyli tu Riza-bey i Grekow.

Paryż, 2 marca. W Izbie deputowanych zażądał dziś minister Goblet kredytu jedno-milionowego na cele wsparcia ofiar trzęsienia ziemi. Deput. Cuneo zgłasza interpelacyę o wypadki na Korsyce, na co Goblet odpowiada, iż sprawa ta nie jest nagłą, gdyż bandy rozbójników zostały już rozproszone. W końcu prosi Goblet, by dalszy ciąg rozpraw rozpocząć w przyszły poniedziałek, co Izba uchwala.

Bordeaux, 2 marca. Statek „Valparaiso", płynący do Brazylii, rozbił się u wjazdu do Vigo. Podróżnych, załogę okrętu i depesze uratowano.

Saint-Etienne 2 marca. W kopalniach Chatelus, nastąpił wybuch gazów. Z 90 zatrudnionych tam robotników uszło tylko 20. Dziesięciu wydobyto, z tych dwu bez życia, a 6 ciężko rannych. Reszta prawdopodobnie straciła życie.

Rzym, 2 marca. Według nadeszłej depeszy z Massawy, przybył tam generał Salimboni z nowem pismem od Ras Aluli.

Londyn, 2 marca. W Izbie niższej zażądał Howell, aby wdrożono śledztwo w sprawie podniesionych przeciw londyńskiej radzie municypalnej zarzutów o niedozwolone wydawanie publicznych pieniędzy na cele wywierania wpływu na uchwały Izby niższej w sprawie reformy rady municypalnej Londynu. Smith przyrzekł wdrożyć śledztwo, skoro tylko oskarżenie będzie dostatecznie uzasadnione. Rząd rozważy tę sprawę i zakomunikuje jutro swoją uchwałę.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki**.

Przyjechali do Lwowa

dnia 2 marca 1887.

Hotel Europejski.

Pp. M. Adam z Krakowa, W. Stokowski z Wołynia, M. Brzeski z Tarnowa, A. Tabaczyński z Wróblowic, H. Treuwirth z Wiednia, H. Czajkowski z Bóbrki, A. Hausenblass z Krakowa.

Hotel Francuski

Pp. S. Dydyński z Godowa, G. bon. Pöltenberg z Brzeżan, K Wiktor z Zarszyna, F. Kasprzykiewicz z Warszawy, J. Turner z Czerniowiec, J. Krumpholz z Stryja, J. Haas z Wiednia.

Hotel Angielski.

Pp. M. Wojakowski z Stasiowej woli, T. Zagórski z Jezupola, J. Matusiński z Krakowa, K Lipiński ze Ssnoka, W. Słoniewski z Chłopic, L. Sartori z Rossyi.

Hotel George'a

Pp. A. Barański z Maksymówki, W. Micewski z Tuczemp, A. Weeber z Sielca, W. bar. Czechowicz z Glinny, O. Schnell z Firlejówki, M Durand z Florencyi, dr. W. Dadlez z Krakowa, M. Ptochittini z Florencyi.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 1 marca 1887, godzina 1 min 45 Alp. Tow. górn. 23·25 Węg. akcye redyt. 286·25 Akcye anglo-austr 104.—, Akcye banku Union 206 25 Akcye kolei Karola Ludwika 19·—, Akcye kolei północnej 2·6.— Akcye kolei południowej 8·75, Akcye kolei Alföld 177·—, Akcye kolei Elżbiety 240.50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 216.—, Akcye kolei węg. północno wschodniej 158 50 Wiedeńskie losy 121·80, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw. w złocie —.— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104.—·, Losy regulacyi Cisy 120 75, Losy tureckie —·—, Węgierska renta 96 60, Akcye związkowego banku 96 50, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·14·65, Węgierskie losy 118.25, Marka niemiecka —·—, kolej Karola Ludwika —·— akcye tytoniowe —·—, Akcye Banku dla krajów koronnych 229—. — Usposobienie lepsze.

Wiedeń, 1 marca 1887, godzina 5 minut 40. Akcye kredytowe 272 50 Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika 19·25, Południowa —·—, Renta papierowa 78·40, Galic. listy zastawne —·— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor 10·14.—, Rubel papierowy —·—,

Wiedeń, 2 marca 1887 r. godzina 10 min. 40 Akcye kredytowe 273·—, Anglo Austr. —·— Unionbank 198·— Kolej Karola Ludwika —· , Południowa —·—, Renta papierowa —.— 5% Galic. hip. listy zastawne 100·— Galic. oblig. indemn. —·—, do —·—, ½% listy zastawne banku krajowego 96 —, 4½% pożyczka krajowa z 1883 roku —· Napoleondor 10·14 — Rubel papierowy —·— Usposobienie **słabe.**

Telegramy zbożowe z dnia 1 marca 1887, Wiedeń: Przenica za 100 kilo —·— do —·— złr, żyto —·— do —·— złr. jęczmień —·— do —·— złr., kukurudza —·— od —·—, zł., owies —·—, do —·—; okowita per 10·000 litr procent 26·12 do —·—.— złr. Szczecin,: Pszenica —.—, rzepik —.— spiritus —·— kukurudza —·— Kolonia —·— rzepak —·— do —·— zł, 100 kilogr. na wiosnę Budapeszt: Pszenica na wiosnę 8·91 do —·93 — - zł Berlin: Pszenica żółta (na wiosnę) 162.75 do —·— żyto —·— —·— m. spirytus 37·80, rzepakowy olej —·— Paryż: mąka 51,80 kilogr. —·— olej rzepakowy —·—. fr, spirytus —·—·—.—.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 1 marca 1887.

	płacą (walutą austr.) zł.	ct.	żądają (walutą austr.) zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	197	—	201	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	214	50	218	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	—	—	290	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	215	—	220	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	—	—	—	—
„ „ „ 5 pr. w. a.	98	50	99	50
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	100	50	102	—
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. 51l.	97	—	98	50
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	65	100	65
„ „ „ 4 pr. w. a.	96	—	97	—
„ „ „ 5pr. los. w 37 l.	99	65	100	65
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	93	—	94	—
„ „ 4½ prc. „ „ 52	99	—	100	—
„ „ 4 prc. „ „ 56	92	—	93	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		47	50	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi		41	44	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakładu dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.		—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 pr. m. k.	104	—	105	50
Oblig. Komunale gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wa.	100	—	101	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5. pr, w. a. I emisyi				
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	103	50	105	50
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	94	50	96	50
5. Losy miasta Krakowa	16	—	18	—
„ „ Stanisławowa	25	—	2	—
6. Monety				
Dukat holenderski	5	93	6	03
Dukat cesarski	5	96	6	08
Napoleondor	10	09	10	19
Półimperyał	10	41	10	54
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	14	1	16
100 marek niemieckich	62	25	63	15

bez kupona — bez kupona bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

z dnia 28. lutego 1887.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	78.50	78.65
luty-sierpień	78.50	78.65
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	80.05	80.20
kwiecień-październik	80 10	80.25
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	126.—	12 .75
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	133.—	133.50
„ „ 1860 po 100 złr. 5. prc.	133.50	134.—
„ „ 1864 po 100 złr.	—.—	—.—
„ „ 1864 po 50 złr.	—.—	—.—
Renty Com. po 42 litr. austr.	157.75	—.—
Listy zastw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	—.—	—.—
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	96.75	97·
Austr. renta zł. wolna od podat. 4prc.	108.75	109.95
2. Obligacye indem. 5 prc. (za złr. m. k.)		
Czech	109.—	—.—
Bukowiny	103. 0	104.50
Galicyi	104.—	104 50
Niższej Austyi	109.—	110.—
Siedmiogrodu	104.—	104.50
Węgier	104.—	104.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	104.—	104.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	273.20	273.60
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	549.—	554.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	229.—	229.50
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	8 3.—	854.—
Kol. Albrechta a 209 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500zł. m.	388.—	390.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 100 zł. m. k.	2360	2363
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	198. –	1 8 50
Lwów-Czern. kol i po 200 zł. wa. war.	216.—	216.25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	239.70	240.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	88 75	89.25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	163.75	164.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.40	100.80
„ „ premiowe po 3 prc.	100.50	101.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6. pr.	99 —	10 .—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	101.50	102.50
„ „ „ „ w 36 l. 6½ pr.	99.—	99.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	95.50	96.30
„ „ „ „ „ po 5 prc.	100.10	100 35
„ „ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	100.10	100.35
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 52½ l.	96.50	97 —
Obligi komunalne Banku krajowego 5 prc. w. a. I emisyi	100.25	100 75
Gal. banku hip. po 5 prc.	98.25	99.25
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	101.80	102. –
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 prc.	101. 0	101.75
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	—.—	102.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a	97·75	98 —
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 prc. w srebrze	97.75	—.—
Kolej północna po 100 zł. m. k.	99.80	100.20
„ „ po 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	99.40	99.80
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	98.—	98.25
Kol. gal. Lwów.-Czer.-Jass. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884	81.—	81.25
z r. 1884	87.70	88.10
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	96.20	96.60
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w.	174.50	175.—
Clarego po 40 zł. m. k.	42.50	44.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.k.	113.—	114.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	24.50	25.50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	16.70	17.10
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	19.50	20.50
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a.	47.25	47.75
Palfiego po 40 zł. m. k.	42.50	43.50
Czerwon krzyża aust. Tow. po 10 zł.	14.30	14.70
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	—.—	—.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18.—	18.50
Salma po 40 zł. m. k.	54.50	55.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	54.—	56.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	26.—	28.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	137.50
„ „ po 50 zł. w. a.	68.—	69.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	34.—	35.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	42.—	43.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	128.15	128.50
Paryż za 100 ft.	50.50.—	50.55.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski men	6.02.—	6.04.—
„ pełnej wagi	5.97.—	5.98 50
Korona	—.—.—	—.—.—
20 frankówka	—.—.—	—.—.—
Rossyjski imperyał	10.47.—	10.49.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 1 marca 1887.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	78	75
„ „ „ w srebrze	80	15
Renta w złocie	108	90
5 prc. austr. renta marcowa	96	55
Akcye banku wiedeńskiego	852	—
„ „ kredytowego	276	40
Londyn	128	15
Napoleondor	10	13½
Dukat cesarski men.	6	02
100 marek niemieckich	62	72½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 10138 (1505 1—3)

C k. sąd p-wiatowy w Radziechowie wiadomo czyni, że w dniach 17 marca, 22 kwietnia i 25 maja 1887, o godz. 10 rano odbędzie się w sprawie Zakładu kredytow. włościańskiego przeciw Mikołajowi Ciołkowskiemu o 100 zł. egzekucyjna licytacya realności pod lk. 168 w Chołojowie wykazem hipotecznym 185 księgi gruntowej gminy Chołojów objętej, dłużnika własnej.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie realność ta za cenę szacunkową, lub wyżej, na trzecim terminie i niżej takowej sprzedaną.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 200 zł., wadyum wynosi 20 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Franciszka Brzychowskiego, adwokata z Radziechowa.

Radziechów, 30 grudnia 1886.

L. 7587 (1421 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Bieczu ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie 400 zł. z przynależytościami w d. 21 marca, 25 kwietnia i 6 czerwca 1887, każdym razem o 10 rano w gmachu jego odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod lk 190 i 108 w Binarowy położonej, ciało hipoteczne lk. 190 ksiąg gruntowych stanowiącej, na imię Jana Kamińskiego intabulowanej.

Ceną wywołania jest 800 złr.

Wadyum wynosi 80 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze pomienionego sądu.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wyznaczono termin na dzień 6 czerwca 1887 o 4 po południu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Stefana Meusa, ck. notaryusza w Bieczu.

C. k. sąd powiatowy.

Biecz, 28 grudnia 1886.

L. 4133. (1292 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Ciężkowicach ogłasza, że odbędzie licytacyjną sprzedaż realności nr. 64 w Falkowy na 700 złr. aw. oszacowanej, dnia 29 marca, 28 kwietnia i 30 maja 1887 o godz. 10 rano nie poniżej ceny.

Wadyum wynosi 70 zł.

Gdyby sprzedaż w powyższych terminach nie nastąpiła, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 31 maja 1887 o godz. 4 po poł.

Resztę warunków przeglądnąć można w registraturze.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzyby po 20 października 1886 do hipoteki tej realności weszli, do rąk kuratora Walentego Sorysiewicza w Ciężkowicach.

C k. sąd powiatowy

Ciężkowice, dnia 22 grudnia 1886.

L. 7318 (1424 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Bieczu ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi gal. Zakładu kred. ziemskiego w Krakowie 800 zł. z pn. odbędzie się w dniach 21 marca, 25 kwietnia i 6 czerwca 1887, w gmachu jego, każdym razem o 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności l. 82 w Turzy położonej, ciało hipoteczne stanowiącej, Józefa Kawy własnej.

Ceną wywołania będzie 1800 zł., wadyum wynosi 180 zł. Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze pomienionego sądu.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wyznaczono dzień 6 czerwca 1887, godzinę 4 po południu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Stefana Meusa, ck. notaryusza w Bieczu.

C. k. sąd powiatowy.

Biecz, 28 grudnia 1886.

L. 7209 (1423 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Bieczu ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi gal. Zakładu kred ziemskiego w Krakowie 250 zł. z pn odbędzie się w dniach 21 marca, 25 kwietnia i 6 czerwca 1887, w gmachu jego każdym razem o 10 rano egzek. sprzedaż przez publiczną licytacyę realności lk. 23 w Moszczenicy położonej, ciało hipoteczne stanowiącej, Józefa Piotrowskiego własnej.

Ceną wywołania jest suma 1000 zł., wadyum wynosi 100 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze pomienionego sądu.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wyznaczony jest termin na d. 6 czerwca 1887, o 4 po poł

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Stefana Meusa ck. notaryusza w Bieczu.

C. k. sąd powiatowy.

Biecz, 27 grudnia 1886.

L. 2?88 (1495 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Herscha Bera Friedmana w kwocie 100 złr. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 14 marca 1887 25 kwietnia 1887 i 23 maja 1887 o godzinie 9 z rana przymusowa licytacya należącej do Ignacego Sowińskiego ⅓ części realności wykazem hipotecznym gminy Mikulińce nr. 581 objętej na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej na trzecim terminie za jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania wynosi 175 złr., wadyum 17 złr. 50 ct. wa.

Bliższe warunki licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w ts. registraturze. Dla wierzycieli niewiadomych i tych, którymby uchwała licytacyjna dla jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, niemniej i tych którzyby po dniu wystawienia wyciągu hipotecznego rzeczone prawa zastawu nabyli ustanawia się kuratorem Antoniego Grzanowskiego z Mikulińiec. Mikulińce, 26 września 1884.

L. 8934. (1385 1—3)
Dnia 28 marca 1887 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności l. k. 44 i 106 w gminie Borowa góra położonych, dłużników Józefa Nowaka a względnie tegoż nieobjętej masy spadkowej i Marcina Niedźwiedzia własnych, ciała tabularnego wyk. hip. l. 432, 428 gminy katastral. Basznia objęte, stanowiących.
Cena szacunkowa 1000 złr.
Wadyum 5 prc.
Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.
C. k. sąd powiatowy
Lubaczów, dnia 10 grudnia 1886.

L. 556. (1419 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Apolonii Mitkowej w kwocie 100 złr., w dniach 11 marca, 12 kwietnia i 13 maja 1887 w sądzie o godz. 9 rano, 7/20 części realności pod l. 13 w Lednicy dolnej, przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.
Cena wywołania 280 zł.
Wadyum 28 zł.
Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy i resztę warunków licytacyi, przeglądnąć wolno w registraturze sądu.
O tem zawiadamia sąd interesowanych tych którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 26 grudnia 1886 do hipoteki weszli, do rąk kuratora notaryusza Kazimierza Przychockiego w Wieliczce.
C. k. sąd powiatowy.
Wieliczka, dnia 12 lutego 1887.

L. 10364. (1430 1—3)
Celem ściągnięcia od właściciela obszaru dworskiego w Jajkowcach Leopolda hr. Starzeńskiego zaległych podatków po koniec roku 1886, wynoszących kwotę 1061 złr. 31 ct. i należytości prawnej do nr. B. 509|873 w kwocie 322 złr. 81 ct. wraz z procentami zwłoki od 20 maja 1882 począwszy, tudzież należytości prawnej stosownie do odezwy c. k. Urzędu wymiaru należytości Lwów dtto 10 czerwca 1886 l. 14435|86 w kwocie 223 złr. 26 ct. z procentami zwłoki od 16 marca 1883, odbędzie się w c. k. Starostwie w Żydaczowie dnia 16 marca 1887 publiczna licytacya na wydzierżawienie na rok jeden prawa propinacyjnego w Jajkowcach wraz z gruntami i sianożęciami w takiej samej przestrzeni, w jakiej poprzedni dzierżawca w czasie od 1 kwietnia 1886 do końca marca 1887 dzierżawił.
Cena jednorocznej dzierżawy wynosi 2200 złr.
Dalsze warunki tej dzierżawy można w c. k. Starostwie przejrzeć.
W Żydaczowie, 9 lutego 1887.

L. 11685. (1443 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Posadzie rybotyckiej położonej, wedle wyk. hip. 21 tejże gminy Posady rybotyckiej, dłużnika Jędrzeja Firio własnej, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie w kwocie 48 złr. 24 ct., dnia 15 marca i 3 maja 1887 każdym razem o godz. 10 rano li tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 410 złr.
Gdyby nikt ceny szacunkowej nie oflarował, natenczas odbędzie się termin celem ułożenia ułatwiających warunków w dniu 14 czerwca 1887 o godz. 10 rano, na który wzywa się wszystkich wierzycieli hipotecznych z tem, że niestający za przystępujących do większości wniosków wierzycieli uważani będą.
Wadyum 41 złr.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania, można w tut. registraturze przejrzeć.
Wreszcie ustanawia sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 20 maja 1885 do tabuli weszli, kuratorem p. Antoniego Richtera z Dobromila, i tyche wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora, niniejszem zawiadamia.
Dobromil, dnia 16 listopada 1886.

L. 6264. (1506 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia resztującej wierzytelności Maryanny Kluzowej przeciw Franciszkowi Dębowskiemu w kwocie 11 złr. 63 ct., w dniach 21 marca, 18 kwietnia i 23 maja 1887 w sądzie o godz 9 rano, połowa realności pod l. 14 w Bogucicach, oraz i posiadłości wyk. hip. 36, w Bogucicach, przez publiczną licytacyę sprzedaną będą.
Cena wywołania wynosi połowy realności w Bogucicach pod l. 14, która według wyk. hip. l. 19 ks. gr. dla gm. Bogucice 290 złr., tudzież posiadłości objętej wyk hip. l. 36 tejże gminy 780 złr.
Zakład 25 złr. i 75 złr.
Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy i resztę warunków licytacyi, przeglądnąć wolno w registraturze sądu.
O tem zawiadamia sąd interesowanych, tych, którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 16 września 1886 do hipoteki weszli, do rąk kuratora notaryusza Kazimierza Przychockiego w Wieliczce.
C. k. sąd powiatowy
Wieliczka, dnia 12 grudnia 1886.

L. 180. (1259 1—3)
Sąd miejsko-delegowany rzeszowski ogłasza, iż dniach 29 marca, 29 kwietnia i 7 czerwca 1887 o godz. 10 przed poł, odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż 5/12 części realności pod l.k. 3 w Niechobrzu położonej, wedle wyk. hip 31, Jadwigi Mytychowej własnych, na rzecz Leiby Finkelsteina o 137 złr. 50 ct. a w. z pn. w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 2106 złr. 30 ct. lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie także poniżej takowej.
Wadyum 210 złr 63 ct.
Resztę warunków w registraturze można przejrzeć.
Rzeszów, dnia 28 stycznia 1887.

L. 17446. (886 2—3)
Stanisławowski c. k. sąd obwodowy podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Stanisławowskiej kasy oszczędności przeciw Abrahamowi Leib Halpern o zapłacenie 148 zł. i 3401 zł 73 ct. aw. zpn., odbędzie się relicytacya realności pod lk. 149 m. w Stanisławowie położonej, wyk. hip. l. 757 objętej, w dniu 24 marca 1887 o godzinie 10 rano, przy którym rzeczona realność także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.
Cena wywołania wynosi 4379 zł. 50 ct., wadyum 438 zł. aw.
Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg tabularny mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.
Stanisławów, 31 grudnia 1886.

L. 1580. (1340 2—3)
C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Juchenego Nechemie 109 złr. 97 ct. a. w. z pn., dozwolił egzekucyjnej sprzedaży sumy hipotecznej 1416 złr. w. a. z 12 prc. na rzecz dłużnika Fiszla Schoenwettra na karcie ciężarów wyk. hip majętności Zawadka w poz. 20 ciążącej.
Sprzedaż licytacyjna odbędzie się w dwóch terminach dnia 23 marca i 21 kwietnia 1887 każdym razem o godz. 10 przed poł. w biurze c. k. notaryusza dra Bronisława Bereskiego w Tarnowie, u którego warunki sprzedaży i wyciąg hipoteczny przejrzeć można.
Tarnów, dnia 10 lutego 1887.

L. 11897. (1066 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Ropczycach w sprawie egzekucyjnej Mojżesza i Samuela Bierów przeciwko spadkobiercom Kaspra Janickiego pto 84 złr. z pn., przedsięweźmie dnia 28 marca i 25 kwietnia 1887 o godz. 10 rano w budynku sądowym licytacyjną sprzedaż gruntu pod lk. 57 w Sędziszowie położonego, tychże spadkobierców własnego.
Cena wywołania 350 złr.
Wadyum 35 złr.
Na wypadek niesprzedania powyższego gruntu na wyznaczonych terminach, do ułożenia warunków sprzedaż ułatwiających, wyznaczono termin na dzień 9 maja 1887 o 10 rano.
Resztę warunków licytacyjnych, protokoł zajęcia i oszacowania, można przejrzeć w registraturze tusąd.
Ropczyce, dnia 23 grudnia 1886.

L. 11431 (1186 2—3)
C. k. sąd powiatowy gliniański ogłasza, że w tut sądzie odbędzie się dnia 28 marca 1887 o godz. 11 przed południem, nawet poniżej ceny szacunkowej licytacya realności według wyk. hip. 221 gminy katastralnej Lipowce, Piotra Pacila własnej, na rzecz Zakładu kredyt. włość. w likwid. pto 84 złr. 24 ct. z pn.
Cena wywołania 350 złr.
Wadyum 17 złr 50 ct.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny, wolno przejrzeć w tut. sąd. registraturze.
Gliniany, 31 grudnia 1886.

L. 7687. (946 2—3)
W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 24 marca, 28 kwietnia 1887, powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 27 maja 1887 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 63 wyk. hipot. l. 4 gm. kat. Żelechów mały w całości, zaś wyk. hip. l. 5 tejże gminy w połowie objętej, dłużnika Jaśka Banacha własnej, na rzecz c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 16 rat po 6 zł. i jedną 6 zł. 32 ct.
Cena wywołania 300 zł., — wadyum 30 zł.
Reszta warunków i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.
Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hip. i dla tych którzyby po dniu 6 lipca 18?5 do tabuli weszli, ustanawia się kuratorem p. Wojciecha Ilasiewicza z Kamionki strum.
W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 28 maja 1887 o godz. 10 rano z tem, że niejawiący się wierzyciele jako przystępujący do większości głosów obecnych wierzycieli uważani będą.
C. k. sąd powiatowy
Kamionka, 20 października 1886.

L. 9142. (1384 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie wiadomo czyni, że w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi przeciw Iwanowi Piekarzowi pto 291 złr. 89 ct. a w. z pn., odbędzie się w sądzie tut. w dniach 28 marca, 28 kwietnia i 27 maja 1887 każdym razem o godz. 10 przed poł., sprzedaż realności dłużnika w Załużu położonej, wykazem hipot. l. 272 tejże gminy objętej. Cena wywołania 600 złr.
Wadyum 60 złr.
Ekstrakt tabularny i resztę warunków przejrzeć można w ts. registraturze.
Lubaczów, dnia 20 grudnia 1886.

L. 87. (1411 2—3)
W sprawie egzekucyjnej Dyrekcyi Towarzystwa zaliczkowego w Sokalu przeciw Stefanowi Parchun pto 192 złr. 43 ct. aw. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 1 marca, 31 marca i 1 kwietnia 1887 zawsze o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa licytacya realności pod lk. 14 w Witkowie położonej wyk. hip. l.48 objętej, dłużnika Stefana Parchuń własnej.
Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim terminie także niżej takowej sprzedaną będzie.
Cena szacunkowa i wywołania wynosi 450 złr. w. a.
Wadyum 45 złr w. a.
Bliższe warunki licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w aktach.
Dla nieznanych wierzycieli ustanowiono kuratorem p. Adolfa Kiernika z Bełza.
C. k. sąd powiatowy.
Bełz, dnia 15 stycznia 1887.

L. 1177. (1452 2—3)
Sprostowanie.
Tutejszo sądowy edykt z dnia 30 października 1886 l. 5779, ogłoszony w „Gazecie Lwowskiej" nr. 24, 25 i 26 prostuje się co do nazwiska egzekuta w ten sposób, że tenże nazywa się „Czupil" a nie „Łamaniec".
Z c. k. sądu powiatowego.
Turka, dnia 10 lutego 1887.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 451 (1451 2—3)
C. k. sąd powiatowy powiadamia nieobecną i z miejsca pobytu niewiadomą Justynę Trojan, że w sprawie egzekucyjnej kasy wierzytelnej Starosolskiej przeciw tejże o 36 zł. wa. z pn. termin ekstrykacyjny na dzień 16 marca 1887, o godzinie 9 rano wyznaczono i kuratorem p. Ludwika Rzewuskiego c. k. notaryusza ustanowiono.
Rzeczą więc Justyny Trojan jest, kuratorowi informacyę udzielić, lub innego zastępcę przed terminem sądowi wskazać.
C. k. sąd powiatowy.
Starasól, 24 stycznia 1887.

L. 4900 (1464 2—3)
Sprostowanie
Edykt ck. sądu krajowego we Lwowie z 15 stycznia 1887 l. 681 w numerach 21, 22 i 24 z tego roku, umieszczony, prostuje się w ten sposób, iż po słowach: „zamiesiąc od daty płatey", należy czytać wypuszczone słowa: „przez Kalmana Felig wystawiony, a".
Lwów, dnia 19 lutego 1887.

L. 13000 (1032 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Białej zawiadamia nieznanych z miejsca pobytu Józefa i Maryę Joschów, Jakoba Englerta, Alojzego Schaffrana, Jana Mecha i Joannę Nachowską, że przeciw nim i innym pod dniem 29 grudnia 1886 do l. 13000 Karol Sommer i spół. wnieśli skargę o zniesienie spólności własności realności l. w. hip. 329 miasta gminy Białej objętej, i że do rozprawy ustnej wyznaczono termin na dzień 17 lutego 1887 o godzinie 10 z rana.
Wzywa się Józefa i Maryę Joschów Jakóba Englerta, Alojzego Schaffrana, Jana Mecha i Joannę Nachowską, ażeby na terminie tym osobiście się stawili, lub ustanowionemu dla nich kuratorowi adwokatowi panu drwi Ichheiserowi informacyę udzielili, lub też innego zastępcę sobie obrali, ile że w razie przeciwnym złe skutki z tego zaniedbania wynikłe sami sobie przypiszą.
Biała dnia 14 stycznia 1887

L. 15503 (1059 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Chrzanowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Wolfa Weinberga, iż rezolucyę hipoteczną z dn 10 grud. 1885 l. 17168 dla niego wygotow. w sprawie oddzielenia parcel 2016, 2017 od posiadłości nr. 13 w Jaworznie z przeniesieniem długów, doręcza do rąk tutejszego p. adw. dra Myszkowskiego jako kuratora dla niego jednocześnie ustanowionego.
Chrzanów, dnia 1 grudnia 1886.

L. 1058 (1002 3—3)
C. k. sąd krajowy w Krakowie wzywa każdego ktoby los pożyczki miasta Krakowa nro 35355 posiadał, aby takowy w przeciągu roku 6 tygodni i 3 dni tutejszemu sądowi przedłożył, albowiem po bezskutecznym upływie tego terminu los ten umorzony zostanie.
Kraków, 21 stycznia 1887.

L. 180 (1056 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Brodach odnośnie do obwieszczenia z dnia 24 sierpnia 1886 l. 14505 w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej" nr. 224, 226, 227 w roku 1886 ogłoszonego zawiadamia Efroima Rosena i Chane Ryfke, Rosen z miejsca pobytu niewiadomych, iż dla nich w miejsce dotychczasowego kuratora dr. Henryka Starzewskiego został ustanowiony kuratorem Adam Studziński w Brodach.
Brody, dnia 22 stycznia 1887.

L. 797 (963 3—3)
C k. sąd powiatowy w Dąbrowie wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Stanisława Pulnika aby się do spadku Zofii Pulnik zmarłej w Bagienicy w dniu 4 marca 1884 w ciągu jednego roku zgłosił gdyż po upływie tego czasu spadek ten z ustanowionym dlań kuratorem p. Ludwikiem Zakrzewskim pertraktowanym zostanie.
Dąbrowa, 29 stycznia 1887.

L. 12203 (1038 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Jaśle zawiadamia niniejszem Maryannę z Mazurów Augustynową z życia i miejsca pobytu niewiadomą, tudzież spadkobierców śp. Mateusza Jastrzębskiego z Jasła, iż opieka po śp. Franciszku Mazurkiewiczu imieniem małoletnich Stanisława i Antoniny Mazurkiewiczów zgłosiła w otwartym terminie edyktalnym prawo własności co do posiadłości w Jaśle położonej i dotąd wedle księgi gruntowej gminy miasta Jasła wykazu hipotecznego l. 463 na rzecz i imię a) Marcina Mazura w 1/4 części, b) Reginy Mazurowej w 1/4 części, c) Kaspra Mazura w 2/4 częściach zapisanej, że dlań ustanowiono kuratora w osobie p. Apolinarego Przyłęckiego ck. notaryusza w Jaśle, że wyznaczono do rozprawy w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 nr. 96 dz. pp. termin w tutejszym sądzie na dzień 27 kwietnia 1887 godzinę 9 z rana
Wzywa się więc Maryannę z Mazurów Augustynową i spadkobierców śp. Mateusza Jastrzębskiego, aby się na powyższy termin stawili lub potrzebną informacyę ustanowionemu dla nich kuratorowi udzielili, lub sobie innego pełnomocnika ustanowili i otem sądowi donieśli, gdyby skutki zaniedbania sobie przypisać mieli.
Jasło, 3 grudnia 1886.

L. 6695 (1012 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu uwiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Teodora Malikiewicza, że ts. uchwałą z 20 czerwca 1885 l. 12946 dozwolona na zaintabulowanie Jakóba Salamona Ertel za właściciela sumy 400 zł. aw. z pn. wedle Instr. XVIII p 83 n. 3 on. na rzecz Rizie Blime Berniański w stanie biernym sumy 800 zł. m. k. na rzecz Reizli Wagmeister na realności lk 115 Zagr. miejsk. w Drohobyczu ciężącej, zahipotekowanej i że powołaną uchwałę doręczono ustanowionemu kuratorowi c. k. notaryuszowi Wiktorowi Błażowskiemu w Drohobyczu. Wzywa się przeto Teodora Malikiewicza, by albo sam w tutejszym sądzie się zgłosił, lub też potrzebne informacye kuratorowi udzielił, inaczej wyniknąć mogące skutki sam sobie przypisze.
Z c. k. sądu powiatowego
Drohobycz, dnia 23 kwietnia 1886.

L. 51 (1252 3—3)
C. k. Izba notaryalna w Tarnowie wzywa wszystkich interesowanych, aby wszelkie pretensye jakieby sobie z mocy § 25 ustawy notaryalnej z dnia 25 lipca 1871 l. 75 dz. p. p. do zaspokojenia z kaucyi śp. Edwarda Skowrońskiego byłego ck.

notaryusza w Pilźnie odnośnie do jego własnej urzędowej działalności, jakoteż do działalności byłego zastępcy jego na tejże posadzie Franciszka Stenzla, rościć mogli, w przeciągu 6 miesięcy od trzeciego umieszczenia niniejszego edyktu w pomienionej Gazecie rachując, do tutejszej Izby notaryalnej zgłosili, gdyż inaczej z upływem tego terminu owa kaucya spadkobiercom ś. p. Aleksandra Edwarda Skowrońskiego wydaną zostanie.

Z c. k. Izby notaryalnej.
Tarnów, dnia 9 lutego 1887.

L. 10322 (1359 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kamionce str. podaje do powszechnej wiadomości, iż w sporze Salamona Keller przeciw nieznanym z życia i miejsca pobytu Eliaszowi Hersch Spektar, Efroimowi Spektar i Neche Spektar o uznanie własności realności pod lk. 235 w Kamionce strumiłowej położonej w. h. l. 194 gminy Kamionka str. objętej ustanowionym został kuratorem pozwanych Wojciech Ilasiewicz z Kamionki oraz, że termin do rozprawy ustnej na dzień 17 marca 1887 o godz. 9 rano wyznaczony został.

Zarazem wzywa się tych, że Eliasza Herscha Spektara, Efroima Spektara i Nechę Spektar by do powyższego terminu ustanowionemu kuratorowi należnych informacyi udzielili lub też przez swego zastępcę albo osobiście w sądzie tutejszym się jawili.

Kamionka str., 10 grudnia 1886.

L. 1851 (1019 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Tłustem podaje do wiadomości, iż dnia 29 kwietnia 1880 umarł w Nyrkowie Jakób Franko z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia z dnia 15 czerwca 1875. Ponieważ powołani z ustawy spadkobiercy Jan i Antoni Tuchliniewicz z miejsca pobytu nie są znani, przeto wzywa się tychże, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie przyjęcia spadku, inaczej bowiem byłby spadek przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającemi się i ustanowionym dla nich kuratorem Pawłem Prokopów.

Tłuste, dnia 20 września 1885.

Z. 14689 (1436 1—3)

Ueber das Gesuch des Herzel Münz um Einleitung des Amortisirungs-Verfahrens wird der Besitzer des beim notorischen Brande in Stryj in Verlust geratenen, auf den Namen Herzel Münz lautenden vom Stryjer Spar und Credit Vereine ausgestellten Sparcassabüchels Nr. 512 ex 1884 über den Betrag von 62 fl. 3 kr. durch drei mal in Lemberger Zeitung zu verlautenden Edict aufgefordert, oben erwähntes Sparcassebüchel binnen sechs Monaten von dem Tage der drittmaligen Verkündigung vorzuweisen, als sonstens solches für nichtig erklärt würde.

Vom k. k. Kreisgerichte.
Sambor, 31. Dezember 1886.

Zl. 5399. (1458 1—3)

Von dem Lemberger k. k. Landes als Handelsgerichte wird dem abwesenden und dem Wohnorte nach unbekannten Jakób Eis mit diesem Edikte bekannt gemacht, daß aus Anlaß der Eingabe des Samuel Baczes de praes 7. Februar 1887 Zl. 5399 gegen Dr. Sigmund Rodakowski pto 500 fl. ö. W. s. N. G. Der Herr Landes-advokat Dr. Heinrich Szydłowski mit Substitutirung des Herrn Landes-advokaten Dr. Dąbrowski auf seine Gefahr und Kosten zum Kurator bestellt wird und demselben alle in obiger Angelegenheit zu erfließenden Bescheide zugestellt werden.

Lemberg, am 12. Februar 1887.

Zl. 13815. (1467 1—3)

Ueber Ansuchen des Alter und der Perl Moldauer wird der Besitzer des bei dem Brande in Stryj in Verlust geratenen, von der Handels- und Gewerbebank in Stryj, über die Einlage von 250 fl. ö. W., auf den Namen Alter und Perl Moldauer ausgestellten Sparkassebüchels de dtto Stryj am 12. November 1885 Zl. 18 aufgefordert, dieses Sparkassabüchel binnen 6 Monaten von der dritten Einschaltung des Ediktes um so sicherer vorzuweisen, als sonstens solches als amortisirt anerkannt wird.

Vom k. k. Kreisgerichte.
Sambor, 7. Dezember 1886.

L. 13199. 1494 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Jaśle zawiadamia niniejszem małżonków Błażeja i Maryannę Polaków, jako dotychczasowych właścicieli hipotecznych realności n. k 60 w Jaśle, a względnie tychże niewiadomych prawonabywców i spadkobierców, że Bronisława z Polaków Wojtynkowiczowa zgłosiła prawo własności co do realności n. k. 60 w Jaśle, że z powodu tego ustanowiono dlań kuratora ad actum w osobie p. dr. Abdona Bienczewskiego adwokata krajowego w Jaśle i że wyznaczono do rozprawy w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 n. k. 96 dz. p. p. termin w tutejszym sądzie na dzień 26 kwietnia 1887 godzinę 9 z rana, wzywa się więc żyjących małżonków Błażeja i Maryannę Polaków, a względnie ich prawonabywców i spadkobierców, ażeby się na powyższy termin stawili, lub kuratorowi informacyę udzielili, lub też sobie innego zastępcę ustanowili, gdyżby w razie przeciwnym skutki zaniedbania sobie przypisać mieli

Jaśło, dnia 2 stycznia 1887.

L. 22762. (1492 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach w sprawie fabryki wyrobu cukru, spirytusu i prasowanych drożdży braci A & H. May przeciw Godlowi Kleinera, o 367 zł. 79 ct. w. a., zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego, iż uchwałą z dnia 11go kwietnia 1886 l. 5465 na rekwizycyę c. k. sądu handlowego w Wiedniu z dnia 27 marca 1886 l. 51276 dozwolona została intabulacya egzekucyjnego prawa zastawu dla pretensyi 367 zł. 79 cnt. w. a. z pn. w stanie biernym sumy 300 zł. w. a. z pn. w stanie biernym realności wyk. hip. 1424 księgi gruntowej gminy Brody objętej i w stanie na tejże realności zahipotekowanej sumy 1000 złr., względnie 750 złr. w. a., na rzecz Godla Kleinera zaintabulowanej i że celem doręczenia uchwały z dnia 11 kwietnia 1886 l 5465 i dalszych w tej sprawie zapaść mających uchwał, ustanowiony został dla niego kurator w osobie adwokata dr. Henryka Starzewskiego w Brodach.

Wzywa się zatem Godla Kleinera by temuż kuratorowi do bronienia praw jego potrzebnych środków dostarczył, lub innego pełnomocnika sądowi wskazał, gdyż inaczej skutki zaniedbania tego sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. sądu powiatowego.
Brody, dnia 23 grudnia 1886.

Konkursa.

L. 10670 (1398 2—3)

W celu nadania dwóch stypendyów w kwocie rocznych po 210 złr. wa. z funduszu naukowego, przeznaczonych dla ubogich uczniów, urodzonych w Galicyi, oddających się naukom lekarskim na jednym z uniwersytetów przedlitawskich rozpisuje się konkurs do końca marca 1887.

Ubiegający się o stypendyum z tego funduszu winni wnieść swe podania za pośrednictwem właściwego grona profesorów przed upływem terminu konkursowego, do ck. Namiestnictwa we Lwowie i dołączyć do podań: metryki chrztu, świadectwo ubóstwa, tudzież świadectwa szkolne, nakoniec rewers tej treści, iż obowiązuje się po ukończeniu studyów medycznych i uzyskaniu stopnia doktora wszech nauk lekarskich wrócić do kraju i pełnić obowiązki lekarza bez przerwy przez lat dziesięć.

Z c. k. Namiestnictwa
Lwów, dnia 22 lutego 1887.

L. 237 [1428 2—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs do 31 marca 1887 r, celem obsadzenia posady asystenta przy katedrze budowy dróg i robót wodnych w tutejszej ck Szkole Politechniczej.

Ta posada, z którą połączone jest wynagrodzenie w kwocie rocznych 600 złr. a. w., będzie nadana przez Kolegium Profesorów na czas od dnia jej objęcia po koniec września 1888 r.

Uwzględnieni będą tylko tacy kandydaci, którzy uzyskali świadectwo drugiego egzaminu rządowego.

Podania o tę posadę, wystosowane do Kolegium Profesorów ck. Szkoły Politechniczej i zaopatrzone w potrzebne dokumenta, tudzież w dowody dokładnej znajomości języka polskiego, należy wnieść do podpisanego Rektoratu przed upływem terminu konkursowego.

Z Rektoratu ck. Szkoły Politechniczej.
We Lwowie, 25 lutego 1887.

L. 1497. (1489 1—3)

Przy sądzie powiatowym w Wojniczu opróżnioną została posada kancelisty z roczną płacą 600 zł. i dodatkiem aktywalnym 120 zł.

Podania o tę lub inną przy sądach powiatowych opróżnić się mogącą posadę kancelisty w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 d p. p. ułożone wnosić należy do 31 marca 1887 do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

Kraków, 24 lutego 1887.

L 1620. (1510)

Posada radcy sądu krajowego przy sądzie obwodowym w Samborze z Poborami VII klasy rangi jest do obsadzenia.

Ubiegający się o tę, ewentualnie o taką posadę przy innym sądzie kolegialnym Galicyi wschodniej opróżnić się mogącą, wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej najdalej do 24 marca 1887 do Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Samborze.

Lwów, 27 lutego 1887.

L. 119. (1482 1—3)

C. k. Izba notaryalna w Krakowie rozpisuje konkurs na opróżnioną posadę c. k. notaryusza w Brzesku, lub inną w skutek tego w jej okręgu opróżnić się mogącą posadę.

Kandydaci o posadę tę ubiegający się, podania swe w sposób § 11 ust. not wskazany, do tutejszej c. k. Izby do końca marca b. r. wnieść winni.

Kraków, 26 lutego 1887.

L. 1884 (1322 1—3)

W celu obsadzenia następujących posad nauczycielskich rozpisuje się niniejszem konkurs.

I W powiecie Bialskim:

1. Przy szkole 6-kl. męskiej w Białej posady czterech nauczycieli z roczną płacą etatawą po 500 zł. i dodatkiem aktywalnym po 200 zł., dwóch nauczycieli młodszych z płacą etatową po 300 zł i dodatkiem aktywalnym po 200 złr.

2. Przy szkole 6-kl. żeńskiej w Białej posady trzech nauczycieli z roczną płacą etatową po 500 zł. i dodatkiem aktywalnym po 300 zł., dwóch nauczycielek rzeczywistych z płacą etatową po 500 zł., jednej nauczycielki młodszej z płacą etatową 300 zł., i dodatkiem aktywalnym w kwocie 100 zł.

3. Dla obydwu szkół pomienionych posada jednego nauczyciela kierującego, który będzie miał wolne pomieszkanie, dochód zaś jego roczny wynosić ma tytułem płacy etatowej 500 zł, dodatku za kierownictwo obu szkół 100 zł., a oprócz tego 400 zł. tytułem dodatku aktywalnego. Dodatki aktywalne, przyznane w wyżej oznaczonych kwotach nauczycielom, względnie nauczycielkom, nie będą policzane przy wymiarze emerytury.

Językiem wykładowym w obu szkołach jest język niemiecki, wymaga się jednak od kompetentów potrzebnej znajomości języka polskiego. Prawo prezentowania nauczycieli i nauczycielek wykonywać będzie Rada gminna miasta Białej.

4. Przy szkole 3-kl w Bulowicach posada nauczyciela młodszego z roczną płacą 240 zł.

5. Taka sama posada w Kozach i Osieku.

6. Posady młodszych nauczycieli z roczną płacą po 200 zł. w Wilamowicach, Bestwinie, Pisarzowicach

7. Posada przy szkole 3-kl w Wilamowicach nauczyciela starszego z roczną płacą 300 zł. Gmina daje pomieszkanie. Znajomość języka niemieckiego jest potrzebną.

8. Przy szkołach 1-kl. w Brzezince, Grojcu, Jawiszowicach, Wilkowicach z roczną płacą po 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

9. Przy szkołach filialnych w Bielanach, i Nowej wsi z roczną płacą po 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

10. Przy 4-kl. żeńskiej w Kętach posada kierowniczki z roczną płacą 450 zł., dodatkiem za kierownictwo 50 zł. i wolnem pomieszkaniem.

II. W powiecie Wadowickim:

1. Przy szkole 6-kl. żeńskiej w Wadowicach posada nauczycielki z roczną płacą 450 zł.

2. Przy szkole 4-kl. w Zatorze posada naucz. młods. z płacą 200 zł.

3. Przy szkole 3-kl w Lanckoronie posada nauczyciela starszego z płacą 300 zł., młodszego z płacą 200 zł.

4. Przy szkole 2-kl. w Choczni posada nauczyciela kierującego z płacą 400 zł., dodatkiem za kierownictwo 50 zł. i wolnem pomieszkaniem; nauczyciela młodszego z płacą 240 zł i wolnem pomieszkaniem.

5. Przy szkole 1-kl. w Spytkowicach posada nauczyciela z płacą 400 zł. i wolnem pomieszkaniem

6. Przy szkole 2-kl. w Zembrzycach posada kierownika z płacą 300 zł. dodatkiem za kierownictwo 50 zł. i pomieszkaniem.

7. Przy szkołach 1-kl. w Marcyporębie, Piotrowicach, Radoczy Roczynach, Sulkowicach, Targanicach posady z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

8. Przy szkołach filialnych w Brodach, Ponikwi, Trzebinczycach, Zagórniku, Zakrzowie, Zygodowicach posady z płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

9. Posady nauczycieli młodszych w Przeciszowie, Wieprzu z płacą 240 zł. w Izdebniku, Ryczowie, Zembrzycach z płacą 200 zł.

III. W powiecie Żywieckim:

1. Przy szkole 5-klasowej męskiej w Żywcu posada naucz. młods. z płacą 270 zł., w Jeleśni 240 zł., w Milówce 270 zł.

2. Przy szkołach 1-kl. w Lachowicach, Lipowej, Tarnawie dolnej z płacą i wolnem pomieszkaniem.

3. Przy szkole filialnej w Sporyszu z płacą 270 zł., w Rycerce dolnej z płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Kandydaci lub kandydatki, ubiegający się o posady pomienione, mają wnieść podania w przepisane dowody kwalifikacyi i wykazy lat służby zaopatrzone, za pośrednictwem swych Władz przełożonych najdalej do końca marca 1887 do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Wadowicach

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej
w Wadowicach, dnia 10 lutego 1887.

Upadłości.

L. 1359 (1354 3—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż znajdujący się w krajach w których obowiązuje ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 nr 1 Dz. up. z 1869 r. położony nieruchomy majątek ś. p. Alfreda Hausnera wyłącznego właściciela firmy „Hausner et Violland“ w Brodach. Kierownictwo tego konkursu poruczone c. k. sędziemu powiat. w Brodach, jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanowiono p. adw. dr. Orstein w Brodach.

Wzywa zarazem tenże sąd wierzycieli aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyi poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy, i aby przedsięwzieli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznaczamy termin na dzień 7 marca 1887 o godz. 10 przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej ma takową zgłosić w tym sądzie obwodowym wedle przepisu ordynacyi konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem dnia 1 maja 1887 i podać ją na terminie na dzień 16 maja 1887 godz. 10 przed połud. wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa chociażby nawet o nią spór był wytoczony.

Wierzycielom którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysługa prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli, inne osoby posiadające ich zaufanie.

Na terminie wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności ma być usiłowana ugoda w myśl § 68 ordynacyi konk. jeśli nie zajdzie potrzeba ugody w myśl § 207 ord. kon.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczone będą w „Gazecie Lwowskiej“.

Z Rady c. k. sądu obw. jako handlowego
Złoczów, 21 lutego 1887.

L. 84 (1370 3—3)

Komisarz konkursowy w postępowaniu konkursowem do majątku Józefa Marguliesa podaje do wiadomości wierzycieli konkursowych, że do powzięcia uchwały względem proponowanej sprzedaży przez licytacyę niezrelizowanych dotąd wierzytelności masalnych termin na dzień 11 marca 1887 godzinę 10 przed południem w c. k. sądzie obwodowym biuro 17 odbyć się mający.

w Tarnowie dnia 7 lutego 1887.

L. 142 (1401 2—3)

Wsprawie konkursowej Abrahama Jachimowicza wyznaczam do dadatkowej likwidacyi zgłoszonej wierzytelności do oświadczenia się na przedłożone rachunki zarządu i względem żądanego przez zarządcę massy wynagrodzenia termin na dzień 9 marca 1887 o godzinie 9 rano na który ogół wierzycieli wzywam.

Rzeszów, 8 lutego 1887.
komisarz konkursowy

L. 592 (1402 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy jako też nieruchomy a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1 Dz. pp. położony majątek Towarzystwa kredytowego dla rolnictwa, handlu, przemysłu i rękodzielnictwa w Busku, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką.

Kierownictwo tego konkursu powierza panu ck. sędziemu powiatowemu w Busku, jako komisarzowi konkursowemu, tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia pana Med. dr. Antoniego Coghen w Busku, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyi poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzieli wybór wydziału wierzycieli w którym to celu wyznacza się termin na dzień 10 marca 1887 o godzinie 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Busku. Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej ma takową zgłosić w tym sądzie obwodowym wedle przepisu ustawy konkurs. pod rygo-

iem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 23 kwietnia 1887 i po dać ją na terminie na 12 maja 1887 o godzinie 10 przed południem wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa chociażby nawet o nią spór był wytoczony.

Wierzycielom którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami przysługa prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby posiadające ich zaufanie.

Na terminie wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl § 68 ustawy konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w gazecie Lwowskiej.

Z Rady c. k. sądu obwodowego
Złoczów, dnia 19 lutego 1887.

L. 2502. (1437 1—3)

C. k. sąd obsodowy w Samborze podaje niniejszem do wiadomości, że otworzył konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach, dla których ustawa konkursowa z dnia 25go grudnia 1868 ważną jest, położonego nieruchomego majątku Abrahama Rechtschaffenera, kramarza towarów bławatnych i gotowych sukien w Skolem zamieszkałego.

Kierownictwo upadłości tej porucza się c. k sędziemu powiatowemu Karolowi Czerneckiemu w Skolem, a tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się Bronisława Nortawskiego c. k. notaryusza w Skolem.

Wszyscy ci, którzy do tej masy konkursowej jako wierzyciele konkursowi pretensyę rościć chcą, mają takowe nawet w razie, gdyby o nie spór wytoczony był w ciągu 60 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu w sądzie obwodowym w Samborze, lub do c. k. komisarza konkursowego w Skolem wedle przepisu ustawy konkursowej w celu zapobieżenia zagrożonym w tejże skutkom prawnym zgłosić się i na terminie, który na dzień 26 kwietnia 1887 o godzinie 9 przed południem, ustanawia się przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i do oznaczenia pierwszeństwa wnieść.

Termin ten wyznacza się zarazem także i do zawarcia ugody.

Wierzycielom, którzy na ogólnym terminie likwidacyjnym staną i pretensye swe ogłoszą, służy prawo powołać inne osoby w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli.

Do zatwierdzenia przez sąd ustanowionego, albo do zamianowania innnego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli, wyznacza się termin na dzień 16go marca 1887 o godzinie 9tej przed południem w obec komisarza konkursowego.

Zarazem zawiadamia się wierzycieli, którzy nie w Skolem mieszkają, że wedle § 111 zastępcę w Skolem mieszkającego, celem doręczenia uchwał oznajmić mają inaczej, bowiem na wniosek komisarza konkursowego dla nich kurator na ich koszta i niebezpieczeństwo ustanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia w ciągu post konk. umieszczone będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".

Sambor, 25 lutego 1887.

Wyroki prasowe.

Z. 1264.

Das k. k. Ministerium des Innern hat unterm 14 Februar 1887, Z. 592/M. I., der in Mailand erscheinenden Zeitschrift „L'Illustrazione populare" den Postdebit für die im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder wieder gestattet.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 7 der periodischen Druckschrift: „Allgemeine Sport-Zeitung. Wochenschrift für alle Sportzweige" vom 13. Februar 1887, (auf Seite 134 und 135) enthaltenen Aufsatzes mit der Aufschrift: „Fonograf" in der Stelle von „Unter den älteren österreichischen" bis „oder vom Jaunerstammt" das Vergehen nach § 516 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 16. Februar 1887.

Kuratele.

L. 1285 (1365)

Nad marnotrawcą Teodorem Michaśków z Podgrodzia ustanowiono niniejszem jako kuratora Stanisława Kopciucha, na miejsce dotychczasowego kuratora Gabryela Michaśków.

C. k. sąd powiatowy
Rochatyn, dnia 29 stycznia 1887.

Doniesienia prywatne.

L. 305. (1461 1—3)

Konkurs.

Z powodu śmierci tutejszego lekarza miejskiego śp. Łazarza Landau. ogłasza się niniejszem, na podstawie uchwały Rady gminnej, z dnia 24 bm. konkurs, na opróżnioną posadę lekarza miejskiego w Kamionce str., z roczną remuneracyą po 80 zł. wa., połączoną z prawem osobnego pobierania należytości za oględziny zwłok i bydła rzeźnego.

Podania należycie udokumentowane. należy wnieść najdalej do 15 marca 1887.

Zwierzchność gminna
W Kamionce str, 26 lutego 1887.

W niedzielę, dnia 13 marca 1887 roku. odbędzie się o godzinie 3 po południu w sali ratuszowej XIX zwyczajne

Ogólne Zgromadzenie

Towarzystwa zaliczkowego we Lwowie, stow. zar. z nieogr. por.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie dyrekcyi z czynności za rok 1886, sprawozdawca Dyrektor Zabicki.
2. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej i wniosek o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1886 (§ 75 stat.) sprawozdawca dr. Bernard Goldmann.
3. Wniosek komisyi kontrolującej w sprawie rozdziału czystego zysku, za rok 1886 (77 stat.) sprawozdawca p. Ross. Juliusz.
4. Zatwierdzenie wyboru jednego Dyrektora na lat 3.
5. Zatwierdzenie wyboru jednego zastępcy Dyrektora na lat 2, w miejsce ś. p. dra Malego Karola.
6. Wybór 7 członków Rady zawiadowczej na lat 3, w miejsce pp.: Dąbrowskiego Wacława, dr. Gerstmana Teofila, Prugara Marcina, Rossa Juliusza, dr. Skałkowskiego Tadeusza, Zimy Franciszka, dr Zukra Filipa.
8. Wybór 2 członków Rady zawiadowczej na lat 2, w miejsce śp. dra Malego Karola i dra Alfreda Zgórskiego.
9. Wybór komisyi rewizyjnej na rok 1887, (§ 48 ust. i stat.

We Lwowie, dnia 1 marca 1887.

Rada zawiadowcza Towarzystwa zaliczkowego we Lwowie, st. zar. z nieogr. por.

Prezes — Sekretarz

Dr. Skałkowski Tadeusz, Dr. Ed Stroynwoski.

Zamknięcie rachunków za r. 1886, wyłożone jest do przejrzenia członkom w biurze Towarzystwa pl. Maryacki nr. 9, 1 piętro.

Wstęp na salę dozwolony tylko członkom, którzy wpłacili gotówką na rachunek swego udziału przynajmniej kwotę, równającą się najniższemu udziałowi, t. j. 50 zł. (§ 37 stat. ust. 2) i to za okazaniem karty legitymacyjnej. Uprawnieni do brania udziału w Zgromadzeniu, otrzymają kartę legitymacyjną pocztą. Ktoby zaś takowej nie otrzymał, raczy się zgłosić do biura Towarzystwa. 1483

L. 10. (1427 3—3)

KONKURS.

Na jedno stypendyum z fundacyi ś. p. Orzęckiego o rocznych 63 zł. a. w. dla wysłużonego prywatnego oficyalisty, niezdolnego do pracy, który przekroczył 65 rok życia.

Podania zaopatrzone świadectwami służbodawców, ubóstwa i moralności jakoteż metryką chrztu, należy wnosić do 15 kwietnia b r., do komisyi instytutu ubogich chrześcian, w pałacu arcybiskupim obrz. łac. we Lwowie.

Z komisyi Instytutu ubogich chrześcian.
Lwów, dnia 22 lutego 1887.

Konkurs.

Celem obsadzenia posady lekarza mejskiego w Otynii (gdzie wkrótce zaprowadzonym będzie sąd powiatowy) z roczną płacą 250 zł., lub jeżeli sam dochody do niego należące pobierać zechce, przychód będzie znacznie większy. 1286 2—6

O posadę ubiegać się mogą doktorowie medycyny, do dnia 1 kwietnia 1887.

Zwierzchność gmiuna w Otynii, dnia 18 lutego 1887.

Szematyzm

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem na rok 1887

nabyć można po cenie **2 zlr. 60 ct.** w ekspedycyi

„GAZETY LWOWSKIEJ"

Zamiejscowi zechcą przysłać **2 zlr. 70 ct.,** z których przypada 10 cnt. na opakowanie i list frachtowy.

Szematyzm przesyłamy tylko za uiszczeniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przesyłamy Szematyzmu.

L. 5220/III. (1511)

C. k. upr. kolej lwowsko-czerniowiecko-jasska.

(linie austryackie).

Sprzedaż

różnych przedmiotów w drodze licytacyi.

Dnia 14 marca b. r. o godzinie 9 rano, odbędzie się w lokalnościach magazynu frachtowego na stacyi lwowskiej, w myśl §. 61 regulaminu ruchu, publiczna sprzedaż różnych przedmiotów, które najwięcej ofiarującemu za gotówkę wydane zostaną.

Między przedmiotami sprzedać się mającemi znajdują się: worki próżne, wózek, cykorya, ramy ze zwierciadła, suknie, żywica mineralna etc. etc.

Lwów, w lutym 1887.

Dyrekcya ruchu.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fab[illegible] ...ch